25 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 122. Cena 20 gr. Rok IV.
Dnia 19 marca 1939.
WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. - Tel. 210-86

Dzień 18. marca, dzień imienin Naczelnego Wodza Armii Polskiej, jest równocześnie wielkim świętem wojska polskiego. W dniu tym ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, ze wszystkich garnizonów zmierzają do gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych myśli i życzenia braci żołnierskiej. A dzień żołnierza polskiego jest równocześnie i dniem świątecznym, dla całego naszego społeczeństwa, które śląc życzenia pod adresem Naczelnego Wodza, w osobie Jego składa hołd naszej Armii, owym szarym, bezimiennym rzeszom żołnierzy, nakazującym obcym cześć i szacunek dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Całe społeczeństwo polskie razem z naszym żołnierzem czci dzień imienin Jego Wodza, w służbie bowiem twardej dla Ojczyzny pozostaje Marszałek Śmigły Rydz od swych lat najmłodszych. Od ławy szkolnej tęsknił do działania, do czynu i szedł ku niemu poprzez pracę w Związku Walki Czynnej, przez służbę w szeregach Związku Strzeleckiego, szedł marszem wojennym Pierwszej Brygady, od Zelejowej pod Chęcinami aż hen za Lidę pod Mińsk, Bobrujsk w dniach sierpniowych 1920 r. Zwycięstwo szło zawsze Jego śladem. „Nie byłem przyzwyczajony do niepowodzeń“ — mówił Marszałek Śmigły Rydz — od początku 1919-go roku tzn. od pierwszych momentów mego dowodzenia w wojnie polsko-rosyjskiej, — nie wiedziałem, co to klęska“.



A lista owych zwycięskich marszów, zwycięskich bitew niezwykle bogata, obejmuje czas od 1914—1920. Laski, lasek Kozieniecki, Tarłów, boje nad Styrem i Stochodem, kampania wołyńska zimą 1919 r., wyprawa wileńska i łotewska, rozpoczęta zdobyczem Dyneburga, marsz na Kijów, dalej marsz z nad Wieprza na północ, bitwa niemeńska — oto chwalebne karty służbowe Naczelnego Wodza, który zdobywał je na polach walk, w mnogich wyprawach, a w nich zdobywał się na śmiałe decyzje i błyskawiczne nieraz pociągnięcia, licząc w pierwszym rzędzie na samego siebie i swe siły.

Stoi Marszałek Śmigły Rydz na straży największego dobra narodowego — Polski. Jest uosobieniem honoru żołnierskiego, wszelkich najpiękniejszych i najgórniejszych cech, które wiodły Go od dowództwa batalionu do Naczelnego Wodzostwa Armii Polskiej. Obok osoby Naczelnnego Wodza jednoczą się dwie potężne a mocarne siły: Armia i Naród, a gdy cały Naród w dzisiejszych czasach pozostaje „pod bronią“ — obie te potęgi stwarzają siłę, o której rozbiją się wszelkie zakusy, z którejby nadciągnęły strony.

Dar Narodowy Trzeciego Maja na T.S.L.
pod protektoratem Marszałka Śmigłego Rydza.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej otrzymał z Adiutantury przybocznej Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych zawiadomienie, że Pan Marszałek Śmigły Rydz wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zbiórką Daru Narodowego 3 Maja dla Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Duch i technika
w wojnie nowoczesnej.
Od referenta wojskowego WSCHOD-u.

Celem wojny jest zmuszenie nieprzyjaciela do podporządkowania się naszej woli. Środkami zaś tego — jak mówił marsz. Foch — jest łączne użycie wielkości moralnych i materialnych.

Jakież są środki moralne, a jakie materialne.

Do moralnych zalicza się talent wodza, oraz cnoty i duch wojska. Do materialnych — resztę, a więc stany liczebne, uzbrojenie, zaopatrzenie, warunki terenowe itp.

Jaki jest wpływ każdego z tych czynników?

Największy z wodzów Napoleon, twierdził, że wynik bitwy w trzech czwartych zależy od czynnika moralnego. Ale od tego czasu wiele się zmieniło. Technika wojenna w ciągu ostatnich dziesięcioleci bardziej przeobraziła wojnę, niż w ciągu całych stuleci począwszy od wynalezienia prochu oraz broni palnej. Wystarczy tylko przypomnieć **lotnictwo, czołgi, motoryzację, gazy oraz ich rolę podczas wojny.**

Dlatego też w niektórych umysłach powstało mniemanie, że duch obecnie odgrywa w wojnie mniejszą rolę.

Czy tak jest w rzeczywistości?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, porównajmy warunki nowoczesnej wojny z warunkami za czasów Napoleona.

PRZESTRZEŃ.

Normalny zasięg ognia karabinów w początku ubiegłego stulecia wynosił kilkaset metrów, a artylerii nie przekraczał paru kilometrów. Dziś ogień artylerii sięga na dziesiątki kilometrów, a może przekraczać i setkę (np. ostrzeliwanie przez Niemców Paryża). Nie ma miejsca, do którego by nie dotarło lotnictwo nieprzyjacielskie, wskutek czego obszary tyłowe nie zapewniają dostatecznego bezpieczeństwa, co powoduje, że nerwy żołnierza, niezależnie od tego czy znajduje się on w pierwszej linii, czy też daleko od niej, wszędzie są mocno szarpane.

DŁUGOTRWAŁOŚĆ BITWY.

Za czasów Napoleona boje trwały jeden lub kilka dni, dziś zaś tygodnie, miesiące. Podczas nich na żołnierzy spadają całe lawiny różnego rodzaju pocisków, które nawet wówczas gdy nie zabijają, potworną detonacją wywołują wielką grozę, którą potęgują chmury gazów i niepowstrzymanie sunące cielska czołgów. Już więc choćby z tego powodu wytrzymałość nerwów żołnierzy walczących musi być większa niż dawniej.

ODOSOBNIENIE ŻOŁNIERZA.

Ongiś żołnierze szli do boju w zwartych kolumnach, ramię przy ramieniu, i to dodawało im odwagi. Dowódca mógł łatwo dopilnować swoich podwładnych i zmusić ich do walki. Dziś żołnierz walczy w luźnej tyralierze, często nawet nie widząc sąsiada i nie widziany przez dowódcę. Wywołuje to w człowieku poczucie osamotnienia i zmniejsza wpływ osobisty dowódcy. **O ile przeto więcej musi mieć człowiek walczący hartu, by w tych warunkach utrzymać się na płaszczyźnie obowiązku.**

DZIAŁANIE NOWOCZESNEJ BRONI.

Za czasów napoleońskich używano głównie szabli, bagnetu i granatu; amunicji miano znikome ilości. Dziś działania szablą i bagnetem należą raczej do rzadkości. Wystarczy przypomnieć, że straty od nich w różnych okresach wojny światowej wynosiły zaledwie od 2 do 10 procent strat ogniowych, przy obecnym zaś zwiększeniu potęgi i ilości broni palnej procent ten jeszcze bardziej się zmniejszy. Żeby zilustrować, na jak potężne działanie broni palnej narażał się żołnierz w czasie wielkiej wojny, przypomnijmy że w niektórych bitwach na Zachodzie na jeden kilometr frontu przypadało około 150 dział i moździerzy, a na jednego zabitego około tony pocisków. Łamano więc ducha żołnierza i ogniem ziejących karabinów maszynowych, i ciężkich miotaczy min, i artylerii wszelkich kalibrów z pociskami o wadze do jednej tony, i miotaczami płomieni, oraz gazami bojowymi, i wreszcie morderczym ogniem czołgów czy samymi ich masami, tudzież ogniem broni maszynowej lotnictwa lub jego bombami.

Czyż można więc dzisiejsze środki walki porównać z siłą ogniową dawnych, jednostrzałowych karabinów lub armat ładowanych od wylotu lufy. Trzeba zaś dodać, że w przyszłej wojnie zobaczymy jeszcze większe spotęgowanie istniejących środków walki, oraz szereg nowych środków, na razie nie znanych. Wszystko to w sposób niesłychany spotęguje grozę walki. Groza ta zaś w stopniu nieporównanie wyższym niż dotychczas będzie niszczyła odporność psychiczną walczących.

Wynika z tego niezbicie, że wytrzymałość nerwowa żołnierzy w wojnach przyszłości powinna być coraz większa. Nie ma więc podstaw do przypuszczania, że stan moralny wojska będzie w dzisiejszej wojnie odgrywał mniejszą niż dawniej rolę.

Nic bowiem nie pomoże najlepsza i obficie zaopatrzona technika, jeśliby żołnierz i cały naród nie chciał się bić, albo nie umiał wytrwać o kwadrans dłużej od przeciwnika. Mocno podkreślał to i Wielki Marszałek Piłsudski, mówiąc, że czynników moralnych nie da się zastąpić wartościami technicznymi.

Przygotowanie zatem moralne narodu powinno iść w parze z przygotowaniem technicznym sił zbrojnych. Pod względem techniki wojennej stoimy na równi z państwami przodującymi w Europie, ale nie ulega też wątpliwości, że w naszych ogólnych warunkach pod względem wartości moralnych musimy ich prześcignąć.

O jakież tu chodzi wartości? — O wartości, o których mówiliśmy na wstępie: wartości dowódców, cnoty wojska i społeczeństwa i o ich ducha.

Co do zdolności dowódców, to jak wykazała już nieraz historia, nic nie pomogą nawet największe, gdy brak silnego ducha u walczących.

Z cnót żołnierskich najważniejsze, to karność, niepokonana wola zwycięstwa, wiara w wodza, odwaga i wytrwałość, inicjatywa, uczciwość i sumienność w wykonaniu każdego zadania, ufność w swe siły i w sprawę, za którą się walczy.

Poza ideologią wojskową powinniśmy może najwięcej rozwijać karność, męstwo, pewność siebie, inicjatywę i wytrwałość, rzetelność i uczciwość, cnoty zresztą tak bardzo potrzebne i w życiu codziennym.

W pokoleniu, które wychowujemy, powinniśmy je podnosić do największej potęgi.

Przed wykupnem pamiątkowego domu w Wilnie.



Pod protektoratem ministra Kościałkowskiego powstał w Wilnie komitet obywatelski dla wykupna domu, w którym zamieszkiwał w Wilnie Marszałek Józef Piłsudski, spędzając w nim swe młodzieńcze lata. Komitet, pragnąc uczcić dzień Imienin Marszałka Śmigłego Rydza, postanowił do dnia 18 marca zrealizować swe zamiary i wykupiony dom oddać do pracy nad młodym pokoleniem kresowym. Na zdjęciu — jedna z cegiełek, wydanych przez Komitet, na rzecz wykupna domu.

Wysoce obywatelski czyn ziemianina.

Rada Miejska w Lubaczowie na uroczystym posiedzeniu wręczyła dyplom obywatelstwa honorowego miasta Lubaczowa Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, właścicielowi majątku w powiecie lubaczowskim, zamieszkałemu w Skale, powiatu borszczowskiego.

P. Agenor Gołuchowski odznaczony został tym obywatelstwem **za okazywaną pomoc materialną dla polskich organizacyj społecznych na terenie Lubaczowa, a w szczególności za darowanie placu pod budowę Domu Strzeleckiego, pod budowę gimnazjum i za pomoc przy urządzeniu elektrowni, a wreszcie za stały współudział w akcji opieki społecznej.**

Z okazji otrzymania obywatelstwa honorowego miasta Lubaczowa p. Agenor Gołuchowski złożył datek w kwocie 1000 zł dla biednych miasta oraz po 50 m sześć. drzewa budulcowego na budowę gimnazjum i bursy oraz 120 m sześć. drzewa budowlanego na Dom Strzelecki.

Delegacja Komitetu budowy kościoła w Baszni udała się do hr. Gołuchowskiego z prośbą o dalszą pomoc materialną w budowie kościoła i parafii. Hr. Gołuchowski oświadczył, że **darowuje ze swego majątku 20 morgów gruntu dla przyszłej parafii w Baszni oraz mieszkanie dla przyszłego proboszcza.**

ZMIANA NA STANOWISKU PROKURATORA SĄDU OKRĘGOWEGO W BRZEŻANACH.

Jak się dowiaduje Agencja WSCHÓD prokurator Sądu okręgowego w Brzeżanach p. Szafran został na własną prośbę zwolniony z zajmowanego stanowiska. Do Brzeżan delegowany został przez prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr Chirowskiego, wiceprokurator S. O. w Samborze p. Mitana, który otrzymał polecenie objęcia nowego posterunku pracy z dniem 14 bm. i pełnić będzie obowiązki prokuratora Sądu okręgowego w Brzeżanach.

BEZPŁATNE PLANY DLA WIEJSKICH BUDOWNICZYCH.

Staraniem Związku „Karpaty Wschodnie“ odbyła się w Stanisławowie konferencja. Według zapadłej uchwały inżynierowie-architekci opracują plany na wzorowe domy letniskowe dla terenów Huculszczyzny, Skolszczyzny i Tucholszczyzny oraz dla letnisk nizinnych i jaru Dniestru. Będą to plany bezpłatne dla wiejskich budowniczych, celem powstrzymania szerzącej się tandety budowlanej.

Koronacja Papieża Piusa XII.



Ojciec Święty Pius XII w szatach pontyfikalnych, w czasie hołdu kardynałów w kaplicy Sykstyńskiej.

W dniu 12. bm. na skroniach Namiestnika Chrystusowego, Piusa XII spoczęła tiara papieska, symbol władzy pasterskiej nad setkami milionów wiernych. Pełen wspaniałego przepychu ceremoniał koronacyjny rozpoczął się o godz. 8-mej rano, kiedy orszak papieski z pałacu watykańskiego przybył do bazyliki św. Piotra. Pius XII odprawił pontyfikalną Mszę św., po czym wśród śpiewu „Złota korona na głowie Jego" zasiadł na tronie a pierwszy diakon zdjął z Jego głowy mitrę i włożył tiarę. W tym momencie rozległy się strzały armatnie i spiżowe tony dzwonów watykańskich, którym wtórowały dzwony na całym świecie.

Po koronacji Papież odczytał modlitwy oraz trzykrotnie żegnając tłum, udzielił błogosławieństwa „Urbi et orbi" — „Miastu i światu". Nieprzeliczone tłumy klęcząc przyjęły błogosławieństwo, po czym poczęły wznosić okrzyki na cześć Papieża: „Eviva il papa". Przy dźwiękach orkiestry, która po odegraniu hymnu papieskiego wykonała hymny włoskie: „Marsz królewski" i „Giovinezze", wśród nieustannych okrzyków tłumu, Ojciec św. opuścił loggię zewnętrzną.

Podniosły, uroczysty akt koronacji Papieża Piusa XII dobiegł końca.

Ważne sprawy powiatu czortkowskiego.

Podatek drogowy — Subwencjonowanie robót gminnych. — Zwiększenie kredytu na zdrowie publiczne i popieranie rolnictwa. — Wiele nowych inwestycyj.

W Czortkowie odbyło się pod przewodnictwem starosty mgr Jana Wasiewicza posiedzenie Rady Powiatowej przy udziale 19 członków Rady.

Przedmiotem obrad Rady było uchwalenie preliminarza budżetowego na 1939/40 rok.

Ożywioną dyskusję wywołała związana z budżetem **sprawa ustalenia stawki podatku drogowego od gruntu**, która w wyniku obrad została uchwalona w wysokości 60 proc. zasadniczego podatku gruntowego, tj. o 10 proc. wyższej od pobieranej obecnie specjalnej opłaty drogowej. Uzyskany z tej podwyżki dochód w kwocie 22 tysiące złotych Rada Powiatowa **przeznaczyła w całości na subwencjonowanie robót, prowadzonych przez gminy na drogach gminnych** celem umożliwienia racjonalnego wykorzystania świadczeń w naturze. Wysokość innych danin samorządowych nie uległa zmianom.

Budżet powiatu, uchwalony większością 17 głosów przeciw 2 głosom członków Rady Powiatowej, zamyka się kwotą 414.683 zł, z czego 168.911 zł, tj. prawie 41 proc. **przypada na budowę i utrzymanie dróg publicznych**. Kredyty na zarząd ogólny wynoszą 68.395 zł, tj. około 16 proc. budżetu.

Kredyt na zdrowie publiczne został zwiększony o 4.500 zł w stosunku do roku poprzedniego i wynosi ponad 28 tysięcy złotych, co stanowi około 7 proc. budżetu. Zwiększenie tych kredytów nastąpiło w związku z założeniem 2 nowych ośrodków zdrowia w **Jagielnicy i Białobożnicy**.

Zwiększono też kredyty na popieranie rolnictwa z kwoty 23 tysiące złotych na kwotę 27.251 zł, co stanowi 6.5 proc. budżetu.

Kredyty **na oświatę, kulturę i sztukę** uchwalono w łącznej wysokości 16 tysięcy złotych (około 4 proc.). Z kredytów tych kwotę 8.000 zł przeznaczono na budowę domów ludowych, zaś 4.000 zł na budowę szkół powszechnych.

Na powiększenie funduszu obrotowego przeznaczono 23.513 zł (około 5.5 proc.), na zapomogi dla gmin wiejskich 8.425 zł (2 proc.), zaś na opiekę społeczną 4.208 zł (1 proc.), na bezpieczeństwo publiczne 4.450 zł (1.1). Kredyt na spłatę długów wynosi 1.917 zł (niespełna 0.5 proc.) ze względu na znikome zadłużenia PZS. Z pozostałych kredytów przeznaczono 2.500 zł na wydatki Urzędu Rozjemczego, 2.218 zł na wydatki nieprzewidziane, 2000 zł na pokrycie kosztów urzędowania Wydziału Wojewódzkiego, 850 zł na popieranie przemysłu i handlu, resztę zaś na subwencje dla organizacyj społecznych.

Wydatki nadzwyczajne zapreliminowano w kwocie 51.000 zł (około 12 proc.), z czego 50 tysięcy zł przeznaczono na budowę budynku administracyjnego PZS., w którym znajdą pomieszczenie biura Wydziału Powiatowego i KKO., zaś kwotę 1.000 zł na powiększenie kapitału zakładowego Komunalnej **Kasy** Oszczędności, który obecnie wynosi 50 tysięcy złotych i ma być powiększony w najbliższych latach do 75 tysięcy złotych.

B. Legioniści na Bukowinie.

Legioniści z II. Żelaznej Brygady, rozproszeni po całej Bukowinie, urządzili wspólny „Opłatek", łącznie z Stowarzyszeniem Akademików Polskich w Czerniowcach, „Ogniskiem" w Stanowcach, Czerniowcach i w Storożyńcu. Uroczystość „Opłatka" była wielką manifestacją ludności polskiej na Bukowinie, z której stworzona została specjalna kompania bukowińska pod komendą obecnego pułkownika p. **Parafińskiego**. Przemówienia wygłosili p. Stanisław **Daszewski** z Konsulatu R. P. w Czerniowcach, b. kapitan legionowy, uczestnik szarży rokitniańskiej, a obecnie opiekun Legionistów w Rumunii, oraz p. Romuald **Kawalec**, przedstawiciel Polskiego Związku Szkolnego i „Ogniska" w Czerniowcach. W czasie uroczystości tej nie zapomniano i o ubogiej dziatwie b. Legionistów, której rozdano różne podarki.

Al. Surman.

Zmiany personalne na terenie stanisławowskiego Okręgu O. Z. N.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński przyjął do wiadomości następujące zwolnienia, dokonane przez Prezydium Okręgu Stanisławowskiego: p. prof. Tadeusza **Mazurkiewicza** ze stanowiska przewodniczącego Obwodu w Śniatynie; p. dyr. Józefa **Depowskiego** ze stanowiska przewodniczącego Obwodu w Rohatynie; p. Sebastiana **Rybeczke** ze stanowiska wiceprzewodniczącego Obwodu w Tłumaczu oraz p. Mariana **Rylskiego** ze stanowiska sekretarza i p. burmistrza Jarosława **Barwicza** ze stanowiska przewodniczącego Obwodu w Horodence.

Jednocześnie Szef Obozu gen. Skwarczyński wyraził zgodę na powołanie do władz obwodowych Okręgu Stanisławowskiego: p. dr Adama **Hickiewicza**, naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Stanisławowie, na przewodniczącego Obwodu w Stanisławowie; p. naczelnika Stanisława **Waltera** na przewodniczącego Obwodu i sekretarza Zarządu gminnego p. Stanisława **Florianowicza** na sekretarza Obwodu w Horodence; prof. gimn. państw. p. Stanisława **Rzerzychę** na wiceprzewodniczącego Obwodu OZN. w Tłumaczu.

Nowość dla teatrów dziecięcych.

(A) W organizowaniu teatrzyków dziecięcych często odczuwać się daje brak odpowiednich sztuczek, któreby dla naszych Milusińskich stanowiły odpowiednią i zajmującą treść widowiska scenicznego.

Temu brakowi zapobiegają wydane ostatnio przez bardzo ruchliwą firmę księgarską **A. Krawczyński** we Lwowie (ul. Rutowskiego 9): **„Obrazki sceniczne dla teatrów dziecięcych"** pióra Włady Wondrauschowej. Wydawnictwo to zawiera pięć obrazków scenicznych: 1. Gdzie zabawkom lepiej było (w 2 odsłonach), 2. Maleńki trzewiczek (w 3 odsłonach), 3. Zaklęta igła (w 3 odsłonach). 4. Zaczarowane jabłuszka (w 1 odsłonie) i 5. Św. Mikołaj (w 3 odsłonach). Zajmująca treść, żywa akcja, nowe w niej motywy, sprawiają, że „Obrazki sceniczne" znajdą sporo amatorów wśród tych, którzy z dziećmi organizują widowiska sceniczne dla dzieci.

Rewelacyjna dyskusja na temat problemu uniwersyteckiego.

Zarządzenia władz we Lwowie.

Od dłuższego czasu obserwowano we Lwowie niezwykłą sytuację na wyższych uczelniach. Coraz bardziej, coraz częściej i poważniej wydarzały się wypadki **anarchii na wyższych uczelniach we Lwowie, a władze powołane w wyniku dochodzeń ustaliły, że w Domu akademickim, w Domu techników i Domu medyków, studenci gromadzili dla celów przestępczych — jak podają urzędowo — znaczne ilości broni, materiałów wybuchowych i innych narzędzi napadu.**

Rewizje w Domach akademickich.

W związku z tym w nocy z 10 na 11 marca br. w obecności prokuratora, sędziego śledczego oraz rektora Politechniki **organa policji przystąpiły do przeprowadzenia rewizji.**

W Domu Techników policja napotkała na zdecydowany opór akademików, którzy dopuścili się czynnych napaści na policjantów.

Jeden policjant został ciężko ranny, dwóch lekko rannych i czterech kontuzjowanych. Studenci, atakujący policję, zdemolowali urządzenia Domu Techników.

Rewizje w Domu Akademickim i Domu Medyków miały przebieg spokojny.

W wyniku rewizji we wszystkich trzech domach znaleziono: **16 rewolwerów, 2 flowery, 13 granatów ręcznych, 34 kastety, 2 sztylety, 4 łomy żelazne, 1 petardę, 14 pałek okutych ołowiem, 43 żarówki wypełnione gazem i płynami żrącymi, bardzo poważne ilości materiałów, służących do wyrobu środków wybuchowych, blisko 10 kg nielegalnych ulotek oraz 4 powielacze, na których te ulotki były powielane.**

W związku z wynikami rewizji aresztowano 86 studentów, w tym 46 w Domu Techników i 40 w Domu akademickim.

Dochodzenia w toku.

Rewizja w Bratniej Pomocy Studentów Politechniki.

W kilkanaście godzin później, z polecenia prokuratora sądu okręgowego we Lwowie, przeprowadzono przy udziale rektora Politechniki prof. Suchardy rewizję w lokalu Bratniej Pomocy w gmachu Politechniki. **Znaleziono znów trzy petardy, jeden granat ręczny. Rewizję przeprowadzono w toku dochodzeń, ujawniono sensacyjne wyniki, zdobyto materiał dowodowy, ważny dla całej sprawy.**

Strajk protestacyjny i zawieszenie wykładów.

Tymczasem na wiecu akademickim, który na tle wypadków odbył się na Politechnice lwowskiej za zezwoleniem rektora p. Suchardy, uchwalono **proklamować dwudniowy strajk protestacyjny**, a w związku z tym **prorektor Uniwersytetu zawiesił na Uniwersytecie wykłady.**

Ulotki - bez końca...

Na mieście pojawiły się w dużej ilości ulotki, którymi starano się wywołać nastrój, a ulotki te przedstawiały w sposób **tendencyjny przebieg rewizji w Domu techników**. Studentka Politechniki p. **Barbara Sławska** została aresztowana na ulicy w chwili, gdy rozdawała ulotki publicznie i usiłowała ulotkę taką... wręczyć funkcjonariuszowi policji.

Nie będziemy podawać oczywiście treści ulotek, ale Czytelnicy nasi mogą się zorientować co do ich treści, ponieważ o akcji ulotkowej mówił obszernie w Senacie b. premier prof. Bartel, o czym piszemy poniżej.

Dalsze rewizje.

Następnie z polecenia władz sądowych policja przeprowadziła rewizję w redakcji „Słowa Narodowego" w lokalu Stronnictwa Narodowego oraz w mieszkaniach znanych działaczy Stronnictwa Narodowego, a to wydawcy „Słowa Narodowego" i redaktora tegoż pisma mgra Rojka, u jego brata lekarza Rojka, b. prezesa Młodzieży Wszechpolskiej, u mgra Jana Bogdanowicza i Alojzego Stampera.

Przesłuchania i zwolnienia studentów.

Z 86-ciu przytrzymanych w czasie sobotnich rewizyj po przesłuchaniu sędziowie śledczy, względnie prokurator kilkadziesiąt spraw skierował do Starostwa Grodzkiego, co do kilkunastu wszczął dochodzenia prokuratorskie, przy czym oskarżeni odpowiadać będą z wolnej stopy.

Do więzienia śledczego odstawiono z przytrzymanych w sobotę rano 86-ciu studentów jedynie 6-ciu, są to:

Aleksander **Nabywaniec**, Józef **Kobiarski**, Andrzej **Huculak**, Piotr **Bilous**, Karol **Piasecki** i Lechosław **Czernastek**.

Echo wypadków lwowskich — w Senacie.

Zajścia na wyższych uczelniach we Lwowie odbiły się donośnym echem w kraju, a zwłaszcza w sferach politycznych warszawskich.

Na wstępie obrad Senatu na swym posiedzeniu, który w poniedziałek 13 b. m. przystąpił do załatwiania budżetu Ministerstwa oświaty. W Warszawie wiedziano, że **Senat będzie omawiać tło wypadków lwowskich, toteż zaciekawienie w kołach parlamentarnych było ogromne, udział senatorów w posiedzeniu bardzo duży, galerie przepełnione publicznością, dziennikarze stawili się w komplecie.**

Senat od razu przystąpił do omawiania problemu uniwersyteckiego. Czytelnikom WSCHOD-u podajemy najważniejsze fragmenty przemówień, które orientują w nastrojach i pracy parlamentu dla załatwienia problemu uniwersyteckiego.

Referent budżetu ministerstwa oświaty senator **Dobaczewski** podkreślił, że **autonomia wyższych zakładów naukowych powinna zapewnić młodzieży swobodę przekonań, nie może jednak dawać swobody popełniania przestępstw. W ostatnich czasach — mówił p. senator — autonomia jest nadużywana i wyzyskiwana do popełniania przesępstw.**

Oświadczenie Ministra Oświaty Świętosławskiego.

Po referencie budżetu przemawiał Minister Oświaty p. **Świętosławski** i prostując nieścisłości, jakie mogły wynikać z poprzedniego jego przemówienia w sprawach lwowskich, zacytował dosłownie tekst oświadczenia:

— „Zaznaczyć muszę z żalem, że stan największego napięcia wytworzył się niestety, we Lwowie, w mieście najbardziej drogim sercu każdego z nas, gdzie każdy chciałby widzieć młodzież Polaków zjednoczonych we wspólnej idei systematycznej pracy nad rozwojem tej odwiecznie polskiej ziemi. Z bólem patrzymy na to, gdy dla utrzymania ładu i porządku przeciwko polskiej młodzieży akademickiej występować muszą władze bezpieczeństwa".

P. minister w swym przemówieniu poświęcił dużo miejsca problemowi uniwersyteckiemu, a następnie złożył takie oświadczenie:

— Jeżeli chodzi o wypadki lwowskie, mogę zakomunikować Wysokiemu Senatowi, że władze prokuratorskie przeprowadziły dochodzenia i rewizje w trzech domach akademickich, ostatnio zaś w lokalu Bratniej Pomocy Politechniki lwowskiej, oraz zaaresztowały winnych studentów, przeciwko którym wszczęte jest postępowanie karne. Zmierzać będę i nadal wytrwale ku temu, aby nie tylko likwidować rozruchy studenckie, ale przede wszystkim usunąć bezkarność studentów za różne ekscesy. Dążyć też będę do wytworzenia warunków, w których rozruchy w ogóle zachodzić nie mogły. Jednakże dopiero po całkowitym opanowaniu niedopuszczalnych przejawów anarchii na uczelniach akademickich można będzie osiągnąć wyniki pozytywne pracy wychowawczej.

W porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości zmierzać będę do tego, aby czyny, podlegające pod kodeks karny, a dokonane na terenie uczelni akademickich, karane były z całą surowością prawa. Młodzież powinna zrozumieć, że na terenie uczelni akademickiej zachowywane być winno najwyższe poszanowanie prawa.



Dr WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI minister oświaty.

Senator gen. **Zarzycki** (wybrany w województwie stanisławowskim) podkreślił, jako przewodniczący komisji oświatowej Senatu, że komisja podziękowała b. premierowi i senatorowi prof. Bartlowi za jego ostatnie przemówienie, a więc stanowisko komisji było najzupełniej jednolite.

Odznaczenia w sądownictwie.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. **Dębicki**, w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości, dokonał dekoracji: **wiceprezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie** p. Antoniego **Gerstmana** Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski; sędziego Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. dr Kazimierza **Januszewskiego**, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Kołomyi p. Karola **Sobotę**, wiceprezesa Sądu Okręgowego we Lwowie p. Mikołaja **Klisza**, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Stryju p. Eugeniusza **Sielskiego** — Krzyżami Oficerskimi Odrodzenia Polski; sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu p. Satnisława **Matyję** — Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi w służbie państwowej.

Ponadto prezes p. **Dębicki** udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej: sędziego okręgowego śledczego we Lwowie p. Jana **Kapuścińskiego**, sędziego Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie p. Stefana **Garlickiego**, sędziego Sądu grodzkiego w Podhajcach p. Ignacego **Aschenfelda**, kierownika Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni p. **Tadeusza Mazura** i notariusza w Złoczowie dr Pawła **Garapicha**.

Zebranie byłych więźniów ideowych w Stanisławowie.



W Stanisławowie powstało Koło byłych Więźniów Ideowych z czasów walk o Niepodległość Polski. Walnemu Zebraniu organizacyjnemu przewodniczył dyrektor p. Tadeusz **Rotter**. Przemówienie programowe wygłosił p. **Gąslorowski** ze Lwowa jako delegat Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Ideowych. Do Zarządu stanisławowskiego Koła zostali wybrani: p. Józef **Rosicki**, prezes; p. Tadeusz **Rotter**, wiceprezes; p. Adam **Worobkiewicz**, sekretarz; p. Michał **Aksenty**, skarbnik, oraz pp. Józefa **Fuchsowa** i Józef **Młotkowski** jako członkowie. Do Komisji rewizyjnej wybrani pp. pulk. Wilhelm **Zwonarz** i Józef **Wolski**. Obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia uczestników Walnego Zebrania.

DLACZEGO SENATOR GEN. ZARZYCKI
wrócił przygnębiony z Małopolski wschodniej.



Senator gen. Zarzycki.

Następnie senator gen. Zarzycki tak mówił:

— **Pozwolę sobie przytoczyć tu moje spostrzeżenia z Małopolski wschodniej. — Wróciłem stamtąd przygnębiony. Niski jest tam stan higieny i zdrowotności, administracja dla zapobieżenia temu robi wysiłki, wstawiając do budżetu pewne sumy na lekarzy.** Rezultat jest taki, że lekarze nie chcą się zgłaszać. Gdy zrobiono agitację we Lwowie, przyjechało kilku młodych lekarzy, którzy jednak **stwierdzili**, że warunki przyznane przez administrację ich nie urządzają. Natomiast te same warunki urządziły doskonale... lekarzy **mniejszościowych.**

Nie można się doprosić ludzi, by przyszli i kierowali placówkami gospodarczymi. Natomiast znajdują oni czas, aby **zrywać sztandary państwowe, robić manifestacje przeciwko wojsku.** Gdy ta fala wezbrała do niemożliwości wzywa się policję. Gdy chodzi o uruchomienie nowego posterunku, okazuje się, że nie ma pieniędzy na policję, bowiem wielka jej ilość jest **skoncentrowana celem pilnowania młodzieży.** Tu jest jedna tylko droga. **Pałka, noże i karabiny muszą być na zawsze usunięte z domów akademickich** (oklaski).

Na mnie i na prof. Bartla rzucono insynuację, że jesteśmy wrogami młodzieży. **Niejeden z nas w jednym szeregu z tą młodzieżą szedł na wojnę, walczył o Polskę, walczył o Lwów. A teraz się mówi że jesteśmy wrogami młodzieży.** Będziemy wrogami tej młodzieży, która prowadzi politykę do uczelni. Wczoraj bojówka napadła na mniejszości narodowe, dziś na swych kolegów ludowców, a jutro nie wiadomo na kogo pójdzie.

Musimy to zło wykorzenić. Chcę specjalnie podkreślić miejsce, gdzie się prowadzi walki. Właśnie tam, gdzie rzuca się hasła zjednoczenia wszystkich Polaków. Tego nie robi Lwów, to robi garstka młodzieży, która nie czuje nad sobą dostatecznej opieki.

Senator Kolankowski mówił, że senaty akademickie są bezradne, nie czując poparcia i dostatecznej opieki. Ma on niewątpliwie rację. Nie można przejść nad tym do porządku dziennego. Trzeba pamiętać, że Lwów to szaniec Rzeczypospolitej. Nie można tam dopuszczać do rozgrywek, jeśli senat nie może sobie dać rady, to trzeba go podtrzymać i nie ulegać wybrykom. Nie chcemy, by nad tą garstką młodzieży przewodziła policja i ministerstwo sprawiedliwości.

Zaprzestać skandali! — woła senator Katelbach.

Senator Katelbach oświadcza: Biadolenie na temat rozpolitykowania młodzieży nic nie poprawi. Biadolenia tego nie podzielam **jako wychowanek organizacji młodzieży narodowej. Muszę z całym naciskiem z tej wysokiej trybuny wezwać młodzież do natychmiastowego zaprzestania skandalów, anarchizujących nasze życie.**

Również z całym naciskiem zgłaszam pod adresem pana Ministra dezyderat o poczynienie wszelkich starań, aby **ustanowione zostało ciało żywe z udziałem czynników społecznych, koordynujące całokształt zagadnienia wychowawczego w swych rękach.**

19. marca.



Tradycyjnym zwyczajem dzień 19. marca związany jest z imieniem Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski i Wskrzesiciela jej mocarstwowości. Gdy na przestrzeni szeregu lat w dniu tym życzenia społeczeństwa polskiego płynęły do Belwederu jak Polska długa i szeroka, gdy odszedł od nas, strudzony ziemską wędrówką po bojowych szlakach, na których wykuwał wolność Rzeczypospolitej i jej granicom stałe zakreślał zarysy, ku krypcie wawelskiej i ku wileńskiej mogile spłyną w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski rzewne wspomnienia i korny szept modlitwy za Jego wielką duszę. Owijają się w tym dniu myśli dokoła Tego, który w czyn przekuł marzenia pokoleń a ich pędowi ku niepodległości nadał realne formy i poprowadził go torem, u którego zwycięskiej mety stanęła wielka i mocarna Polska. A wśród tych nieocenionych zasług, które na przestrzeni lat od podwalin do stropu Rzeczypospolitej kładł ten wielki Budowniczy współczesnej Polski, z wdzięcznością wspomina społeczeństwo o Jego wielkim dziele: o Armii Polskiej, która Jemu w pierwszym rzędzie zawdzięcza swój dzisiejszy wspaniały i mocarny wygląd, w jej bowiem organizację Pierwszy Marszałek Polski tchnął swą myśl twórczą i myśl tę na przestrzeni niewielu lat w realne ujął kształty.

Temu, który myśl o niepodległości przekuł w czynów stal — społeczeństwo polskie w dniu 19. marca poświęca wdzięczne wspomnienie i cichy hołd składa od krańca Rzeczypospolitej do krańca.

WIELKA MOWA B. PREMIERA
prof. Bartla.

Wśród wielkiego zainteresowania, w obecności ministrów zabrał głos profesor Bartel, którego pojawienie się na trybunie powitano oklaskami. Prof. Bartel zobrazował stan rzeczy na wyższych uczelniach. Mowca od 35 lat pracuje na Politechnice lwowskiej i ten długi okres pracy zawodowej dostarczył mu wiele materiału do obserwacji nad studiami młodzieży.

Mnie i moją żonę zasypywano anonimami, wymysłami, kłamstwami i groźbami — mówi prof. Bartel. Grupa młodzieży ośmielona stanowiskiem senatu Politechniki obrzuciła w środę popielcową w nocy dom mowcy we Lwowie petardami i cegłami, materiałami wybuchowymi, a potem podejmowane były uchwały w obecności profesorów i kuratorów przeciwko osobie mówcy. **To wszystko najdosadniej charakteryzuje klimat panujący we Lwowie.**

Przyczyn powolnego tempa studiów jest wiele. Do nich należy zaliczyć obniżenie stanu szkolnictwa średniego, nieodpowiednie przygotowanie młodzieży wstępującej na wszechnicę, zły program nauki dla przyszłych nauczycieli, niewłaściwe metody nauczania itd. **80 proc. młodzieży skierowuje swoje zainteresowania ku sportowi, aktorom i aktorkom filmowym, zabawom tanecznym.**

Oświadczam panom — powiada prof. Bartel — że mówię to z własnej autopsji i obserwacji. Konieczne jest zaostrzenie kontroli nad filmami zwłaszcza amerykańskimi. Również harcerstwo pozostawia dużo do życzenia.

KONIECZNOŚĆ REFORM.

Należy zmienić system szkoły średniej, program nauczania, oprzeć podstawy szkolnictwa średniego na językach klasycznych, polepszyć byt materialny nauczycieli, zdjąć z nich ciężary pracy społecznej. Opłaty szkolne są zbyt wygórowane i przeciwko nim mowca od początku występuje. Reorganizacja studiów jest nagłą koniecznością. Wobec obniżenia się poziomu przygotowania studentów prof. Bartel musiał na Politechnice lwowskiej zredukować o 40 proc. wymagania, stawiane wobec studentom w porównaniu z wymaganiami przedwojennymi.

Obszernie mowca zatrzymał się nad sprawą anarchizowania młodzieży, która nie gardzi potwarzami aż do skrytobójstwa włącznie.

Jedna partia polityczna dla swoich celów dyryguje młodzieżą. Ta grupa młodzieży uważa się za reprezentantkę całej młodzieży wbrew jej woli. Młodzież podobnie jako społeczeństwo dzieli się na różne grupy i na różne światopoglądy.

Stosunek profesorów do anarchistycznych wystąpień jest równorzędny. Nastawienie tzw. starszego społeczeństwa do zagadnienia młodzieżowego podzielić się daje na trzy kategorie.

Pierwsza kategoria patronuje tym wystąpieniom a to są **złoczyńcy**, druga kategoria uznaje szkodliwość wystąpień ale obawiają się niezadowolenia młodzieży. To są **demoralizatorowie**. Trzecia kategoria, to są ci, którzy mają odwagę wyciągać wnioski z tego stanu rzeczy i odróżnić zło i dobro.

Gwałt, skrytobójczy nóż, oszczerstwa, anonimowe ulotki itd. oto czym operuje młodzież. Są tacy, którzy twierdzą, że to wzmacnia duch bojowy i energię młodzieży. Poczekajmy a jeszcze wnet ktoś powie,



Prof. dr Kazimierz Bartel.

że to jest „duch rycerski". Z tymi anarchistycznymi stosunkami podjąłem walkę i prowadzę ją od r. 1931 — walkę przeciw bezczeszczeniu świątyń nauki, przeciw bierności, przeciwko poniewieraniu władz uniwersyteckich, walkę z rozpolitykowaniem i anarchią młodzieży.

Prof. Bartel podając szereg drastycznych przykładów i opisów wypadków, na zakończenie tak mówi:

Te anarchistyczne wystąpienia młodzieżowe muszą być potępione w imieniu nauki, w imieniu dobra samej młodzieży i dla jutra tej młodzieży. Wystąpienia te nie mają nic wspólnego z autonomią uniwersytecką.

Mowę profesora Bartla wysłuchał Senat z wielką uwagą. Gdy mowca schodził z trybuny, witano go oklaskami, oklaskiwał go również minister sprawiedliwości p. Grabowski.

Człowiek charakteru i czynu.
Ciekawe studium pułk. Kazimierza Ryzińskiego.

Staraniem Wydawnictwa Towarzystwa Wiedzy Wojskowej ukazało się studium pułk. Kazimierza Ryzińskiego pt. **„Człowiek charakteru i czynu"**, — stanowiące treść odczytu, wygłoszonego w „Towarzystwie Wiedzy Wojskowej".

Autor, występując z tezą, że Polska musi się stać wielkim mocarstwem „gdyż w warunkach, w jakich żyjemy, możemy być albo potęgą albo zostaniemy niczym", wskazuje przede wszystkim na **trudne położenie wobec dwu zwartych masywów: na zachodzie niemieckiego**, rozporządzającego siłą 80 milionów, **a na wschodzie, rosyjskiego** ze 170 milionów, ożywionego ideą rewolucji światowej, **obu rządzonych systemem totalnym**, ekspansywnych i zaborczych. Od zarania dziejów parł na nas napór germański od zachodu, od wschodu moskiewski, rosyjski. „Niechaj nikogo — mówi autor — nie zwiodą poprawne stosunki polsko-niemieckie" — gdyż równocześnie prowadzoną jest przeciw nam systematyczna kampania czy to w postaci prac „naukowych", kart geograficznych itp. Nieporozumienia niemiecko-rosyjskie mają charakter przejściowy, a ich ustanie doprowadzi do spotęgowania równoczesnego naporu z obu stron.

Aby w tych warunkach „wytrzymać" — należy wykonać wielki ogrom pracy, spotęgować wartości wewnętrzne i stworzyć między dwoma mocarstwami siłę, która oprze się naporowi. „W podobnych warunkach żyliśmy przez wieki — podkreśla autor — i dawaliśmy sobie radę".

Należy poderwać wszystkich Polaków do wielkiego zrywu i w tym celu należy „rzucić narodowi wielką ideę", która stanie się stałym motorem działania i drogowskazem na szlaku jego dziejowego rozwoju.

Stwierdza też autor, że

WIELKA IDEA JEST POTRZEBNA,

winna ogarnąć cały naród, wzbudzić w nim zapał. Idea mocarstwowej Polski stanie się wedle autora potężną, gdy Polska stanie się ośrodkiem krystalizującym wielki blok narodów między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym;

— „gdy staniemy się siłą atrakcyjną dla 47 proc. ludów nierosyjskich w Rosji i ich aspiracje niepodległościowe zwiążemy z Polską";

— „gdy uśmiercimy raz na zawsze widmo sojuszu rosyjsko-niemieckiego;

„gdy na Bałtyku będziemy mogli pracować w pełnym poczuciu bezpieczeństwa;

„gdy wreszcie uzyskamy kolonie, które nam dadzą konieczne surowce".

Stanąć winna Polska na czele narodów słowiańskich i niesłowiańskich i zabezpieczyć je przed grożącymi je niebezpieczeństwami. — Mówi dalej autor:

RZUCIMY HASŁO CZYNU!

Rola przewodnictwa nad innymi narodami wymaga powiększenia naszych dzisiejszych wartości. Obok wysiłków Państwa, które zbudowało Gdynię, buduje C. O. P. itp., konieczną jest inicjatywa całego społeczeństwa na jego rozlicznych odcinkach: handlowym, przemysłowym, rolniczym. Z idei mocarstwowości rodzi się idea czynu, gdyż tylko spotęgowanie ilości i wydajności pracy każdego Polaka podniesie możliwości gospodarcze Państwa do najwyższych granic i stworzy podstawę naszej mocarstwowości.

Gdy

CHARAKTER DECYDUJE W ŻYCIU

człowieka i narodu, musi w Polsce wyróść nowy człowiek: człowiek charakteru i czynu; do czego wiedzie charakter, droga i idea. Trzeba więc w Polsce wytworzyć kult charakteru. Mocny charakter pojedynczych ludzi rozstrzyga o rozwoju warsztatu, wsi, miasta. Tego typu ludzie winni obsadzić wszystkie odcinki życia narodowego i pchnąć Polskę na nowe tory rozwojowe.

Pułk. Ryziński zastanawia się dalej nad

TYPEM DZISIEJSZEGO POLAKA

i wskazuje na to, że naród przedstawia typ biernych Polaków, wobec czego „musimy wydrzeć z korzeniami bierność, to główne źródło naszej dzisiejszej słabości, ale musimy zwalczać i kompleks niższości, który tkwi w nas głębiej, niżliby się zdawało". Trzeba więc rozniecić w Polsce potężny ruch odrodzenia człowieka, ruch, któryby siłą żywiołu objął cały naród. Nowy człowiek w Polsce, o mocnym kręgosłupie moralnym, zdobywczy i odważny, musi wyróść.

HASŁO URABIANIA NOWEGO CZŁOWIEKA WINNO PODJĄĆ WOJSKO,

które, realizując hasło odrodzenia człowieka, stworzy podstawę pod mocarstwowość Polski.

Jakim ma być ten odrodzony człowiek?

Winna go cechować:

— silna wola, zdolna łamać wszelkie opory i z żelazną konsekwencją prowadzić do raz wytkniętego celu;

— odwaga inicjatywy, ryzyka i brania na siebie odpowiedzialności;

— zdobywczość i przebojowość, które prowadzić będą do czynu, do ofenzywy na każdym odcinku życiowym;

— służebny stosunek do Państwa i gotowość ponoszenia dobrowolnych ofiar na rzecz narodu;

— prawość i rzetelność w każdym przejawie życia.

Winna dalej nowego człowieka cechować pewność w siebie, wiara w siebie i naród oraz zapał, entuzjazm i fanatyzm, w pracy dla swego narodu.

Takich charakterów potrzeba, by Państwo wyprowadzić na historyczne szlaki mocarstwowości, by żadne napory czy z zachodu czy ze wschodu nie były straszne. Wobec szybkiego niemal pędu wypadków „kuć należy wielkie charaktery i potęgować zdolność naszą do czynu".

Takim jest bieg myśli interesującego studium pułk. Kazimierza Ryzińskiego, — zawierającego nowe myśli, które na zebraniach towarzystw i organizacyj mają tworzyć substrat ciekawej i zainteresowanie budzącej twórczej myśli.

—er.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW SPOŁECZNYCH W PODHAJCACH.

W Podhajcach odbyło się zebranie pracowników społecznych z powiatu w liczbie około trzysta osób. Obrady zagaił mgr Wojciech **Prorok**, prezes Związku Pow. Kół T. S. L., który też złożył sprawozdanie z działalności T. S. L. i omówił najważniejsze bieżące zagadnienia społeczne. W czasie dyskusji zabierali głos pp.: starosta **Suchorski, Papierski**, ks. **Ebert, Delikat**, ks. **Wojtas, Chaładewicz, Kłosowski, Kozak, Pawłowicz, Rytarowski, Otton** i **Kudła**. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

Opieczętowanie lokali Bratniej Pomocy Studentów Politechniki i Czytelni Akademickiej.

W poniedziałek 13 bm. o godz. 15 po południu Rektorat Politechniki Lwowskiej otrzymał z Ministerstwa Oświaty polecenie opieczętowania lokalu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, mieszczącego się w gmachu Politechniki we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 12.

Powyższe polecenie zostało wykonane w godzinach popołudniowych. W obrębie gmachu Politechniki czynną jest tylko kuchnia Bratniej Pomocy.

Analogiczne polecenie otrzymał Senat UJK. w stosunku do lokalu Czytelni Akademickiej, mieszczącej się w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego 7. Lokal tej instytucji został również opieczętowany.

Wzmożona aktywność gospodarcza Podola.
Bliskie realizacji wielkie plany
Wojewódzkiego Sekretariatu Polskich Organizacyj Społecznych.

Z Tarnopola piszą do WSCHOD-u:

Program działalności Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego w Tarnopolu, na najbliższy okres idzie przede wszystkim w kierunku **wzmożenia i rozbudowy polskiego życia gospodarczego.**

Sprawy gospodarcze stanowią czoło zagadnienia i zakreślone planem wykonanie inwestycyj gospodarczych zapełnią program prac Wojewódzkiego Sekretariatu na rok 1939/40. W szczególności zamierzenia idą w kierunku:

budowy dalszych domów handlowych kosztem kilku milionów złotych i kreowanie nowych placówek kupieckich i rzemieślniczych w nowopowstałych lokalach handlowych;

budowy w myśl ustalonego planu spichrzy zbożowych kosztem około 1.000.000 zł;

na polu szkolnictwa zawodowego program na rok obecny obejmuje zorganizowanie **dalszych czterech szkół przysposobienia kupieckiego, oraz nowych kursów straganiarskich;**

w dziedzinie zaś rolniczo-społecznej **uruchomienie 6-cio tygodniowych kursów dla przodowników wsi.**

Na najbliższy okres przypada szereg zjazdów zwołanych z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu a to:

Zjazd dyrektorów komunalnych kas oszczędności województwa tarnopolskiego z udziałem reprezentantów władz centralnych Kas komunalnych. Zjazd ma na celu ustalenie zasad i kierunku rozprowadzenia **kredytu dla wzmożenia tempa życia gospodarczego Podola.**

Zebranie Wojewódzkiego Komitetu **Kuratorium budowy domów ludowych i kaplic,** na którym rozpatrzone zostaną aktualne potrzeby, przede wszystkim w zakresie budownictwa.

W tym czasie przypadnie również **zjazd Ziemian Podola.**

Okres bieżący charakteryzuje się wzmożoną działalnością Powiatowych Sekretariatów Porozumiewawczych, które kolejno odbywają obecnie swe doroczne zjazdy.

Zebranie Rady Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyło się posiedzenie Rady Tarnopolskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Zarządu Okręgu, Komisji Rewizyjnej oraz 12 delegatów, reprezentujących 13 Oddziałów Powiatowych. Posiedzenie Rady zagaił 1-szy wiceprezes Okręgu p. inż. Roman **Łada**, usprawiedliwiając jednocześnie chorego prezesa Zarządu Okręgu. Następnie uczczono pamięć ś. p. inż. Józefa **Tuliszkowskiego** jednominutową ciszą.

Przewodniczącym posiedzenia wybrano dr J. **Granickiego**, prezesa Oddziału Pow. w Czortkowie. Porządek obrad obejmował sprawozdanie informacyjne za 1938/39 r., sprawozdanie z działalności i rachunkowe, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, uchwalenie planu prac i budżetu na rok 1939/40, wybór dwóch członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegatów do Rady Naczelnej oraz uzupełnienie składu Sądu honorowego i dyscyplinarnego.

Budżet Okręgu na 1939/40 zamyka się kwotą 103.505 zł a budżety 17 Oddziałów Powiatowych kwotą 46.335.50 zł.

Rada zatwierdziła dokonaną przez Zarząd kooptację członka Zarządu inż. Romana **Łady** oraz wybrała dwóch członków Zarządu, a to pp. wicewojewodę B. **Rogowskiego** i mgr Mariana **Piechurskiego.**

Delegatami do Rady Naczelnej zostali ponownie wybrani pp.: naczelnik Władysław **Klimczak**, prezes Okręgu i Mikołaj **Terlecki**, skarbnik Okręgu.

O. T. R. W PODHAJCACH.

Na Walnym Zebraniu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Podhajcach pod przewodnictwem p. Czesława **Rytarowskiego**, członka Delegatury O. T. R., wybrano nowy Zarząd. W skład tegoż weszli rolnicy pp.: Alfred **Biliński**, inż. Adam **Zeileben**, Marian **Kudła**, Ludwik **Planeta**, Józef **Selwa**, Michał **Kłosowski**, Kazimierz **Małodobry**, Teofil **Muszyński** i Wiktor **Mroziak**. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Ludwik **Majewski**, dyrektor K. K. O., Zbigniew **Bieniasz**, rachmistrz Wydziału Powiatowego i Franciszek **Rakoczy**, przewodniczący K. R. z Łęczówki. Delegatami do M. T. R. wybrani pp.: Władysław **Puka**, przewodniczący P. Z. O. i Józef **Gerlach**, rolnik. Delegatami do L. T. R. pp.: Antoni **Czermak**, wójt z Nowosiółki, Józef **Otton**, wójt z Siółka i inż. Adam **Zeileben**. Na zebraniu przemawiał starosta p. Jerzy **Suchorski**, obecnym też był insp. **Otwinowski** z Woj. Oddziału L. T. R. w Tarnopolu.

Od dowódcy batalionu — do Marszałka Polski.

W dniu 18. marca tradycyjnym zwyczajem, ze wszystkich stron Polski popłyną jako w dniu imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego serdeczne życzenia. Zjawią się te życzenia zarówno ze strony Wojska Polskiego, które „ślubuje wszelki trud życiowy oddać Sprawie“ — jak nie mniej ze strony społeczeństwa, które obok umiłowanego Wojska tworzy drugi potężny trzon mocarstwowości Polski, zdając sobie nadto sprawę, iż w dzisiejszych, pod każdym względem bardzo poważnych czasach, występując z zasadą **„naród pod bronią“**, tworzy wraz z Armią potęgę niewzruszoną.

Armia i Naród — to dwie obok siebie współrzędne siły i potęgi Polski, — „Naród też Polski rozpościera ręce, aby w oparciu o Armię stąpić krok naprzód ku jasnej przyszłości“ — **„cała bowiem Polska** — jak głosi Wódz Naczelny — **ma oczy zwrócone na Armię, która jest największym ukochaniem Narodu“.**

Toteż każde jej święto jest świętem całego polskiego narodu. Tak tedy dzień 18. marca jest świętem żołnierza polskiego a równocześnie i całego polskiego społeczeństwa, które składając pod adresem Naczelnego Wodza swe życzenia, składa w osobie Jego hołd naszej Armii, tym szarym, bezimiennym rzeszom żołnierzy, tworzących potężne i mocarne ramię obronności i potęgi mocarstwowej współczesnej Polski.

Dzień imienin Naczelnego Wodza jest przeto świętem Wojska Polskiego, świętem całego polskiego społeczeństwa.

Od lat młodzieńczych w twardej służbie Ojczyzny.

Od lat młodzieńczych pozostawał Naczelny Wódz, Marszałek Edward Rydz Śmigły w ofiarnej, twardej służbie Ojczyzny. **Młodociane lata przeżywał wśród** górnej atmosfery rycerskich Brzeżan, rozsnuwanej dokoła starego grodu Sieniawskich, o którego mury rozbijały się na przestrzeni wieków dzikie zapędy wschodniego najazdu hord tatarskich i tureckich czy watah kozackich. W żywej zawsze w tym grodzie Sieniawskich tradycji walk o niepodległość i wolność wzrastał przyszły Naczelny Wódz, umacniając swą wrodzoną wytrwałość i odporność, rozwijając mocną podstawę samodzielności i śmiałego rozstrzygania o swym losie. Na ławach szkolnych gimnazjum, mieszczącego się w starym ratuszu brzeżańskim na rynku, zaliczany był do uczniów wyjątkowo obowiązkowych i pilnych, darzony przez nauczycieli uznaniem, a przez kolegów gorącą sympatią za pogodną i bezinteresowną uczynność oraz za wyjątkowe zdolności oddziaływania na swe otoczenie przez prawość i siłę swego charakteru.

Wyrazem, uwydatniającym napięcie jego uczuć i umiłowania ducha rycerskości, walczącej o chwałę i potęgę przyszłą pozostającej jeszcze w okowach Ojczyzny, był nastrojowy utwór napisany przez niego w VII kl. gimnazjalnej o

„Starym postrzępionym sztandarze wojskowym“,

który zawieszony na muzealnej ścianie, gwarzy o bohaterskiej walce i śmierci młodych, walczących ongiś o zaszczytne zwycięstwo, — to znów o upadku Ojczyzny i niedoli żołnierskiej „snując przędzę radosnych to smutnych wspomnień“. Opowiadał sztandar dzieje swego symbolu jedynie ludziom „o czującym sercu i tęsknocie ku wolności“.



Marszałek Śmigły Rydz w towarzystwie małżonki na przechadzce popołudniowej.

Przepojony był tęsknicą ku tym ideałom, rozmyślał o minionej sławie i tęsknił do pól bitewnych, na których by rozstrzygnąć się miała ostatecznie dola rozdzielonego pomiędzy trzech zaborców narodu.

I znalazł się niebawem w atmosferze wawelskiego grodu, który był nie tylko miastem „żywych kamieni“, ale w konspiracyjnych zamierzeniach kuźnią idei zbrojnego ruchu o niepodległość Polski, tej górnej a szczytnej idei, którą zwolna a wytrwale przekuwał w czyn Józef Piłsudski. Obok Krakowa i Lwów stał się głównym ośrodkiem owej wśród niezwykle trudnych warunków spełnianej pracy, która na swej linii rozwojowej przechodziła różne koleje: od konspiracyjnych poczynań do jawnej i legalnej organizacji „Związku Walki Czynnej“ oraz „Drużyn Strzeleckich“.

W tych pracach wziął niebawem czynny udział

najpilniejszy i najwierniejszy uczeń Józefa Piłsudskiego,

brzeżańczyk Edward Rydz - Śmigły. Oddał wszystkie swe siły na usługi „Związku Walki Czynnej“ a od r. 1910 „Związku Strzeleckiego“. W tym czasie ukończył niższą i wyższą szkołę oficerską i rozwinął w pracach organizacyjnych wybitne wartości w charakterze instruktora a niebawem komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie.

Z dniem 6. sierpnia 1914 r. ruszyły w bój pierwsze zastępy armii legionowej, która stała się niebawem trzonem żołnierskiej siły całego narodu. W ten sposób znalazł się Śmigły Rydz w ogniu Czynu Zbrojnego. Już w kilkanaście dni później

obejmuje dowództwo III. batalionu,

który stał się rdzeniem I Brygady Legionów Polskich. Rozpoczęły się krwawe walki pod Uciskowem i Stróżyskami, Nowym Korczynem i Opatowcem. W ofenzywie na Dęblin, w zaciętych zmaganiach z przeważającymi siłami wroga III. batalion mjr. Rydza Śmigłego pod Anielinem i Laskami zyskuje uznanie Wodza, stwierdzającego, „że duch bohaterstwa i dzielności żyje w waszych mężnych sercach“. W licznych bojach, jakie toczyły Legiony, w rozwijającej się następnie fazie wojennej, często spotykamy się z nazwiskiem Rydza Śmigłego. Po walkach pod Łowczówkiem 1. stycznia 1915 r. mjra Rydza Śmigłego ponownie wymienia rozkaz pochwalny Wodza Legionów. Szybko przesuwał się bieg wydarzeń wojennych. Pod Konarami pułk jego w huraganowym ogniu artyleryjskim odpierał zaciekłe ataki i zdobywał raz po raz pochwalne uznania, — nowe karty wspaniałej bitewności pułku Śmigłego odsłania w atakach na redutę pod Tarłowem, na Podlasiu a następnie na Wołyniu. Bitwy, stoczone przez Śmigłego pod Jabłonką i Kuklami wykazały w całej pełni nie tylko bitność polskiego żołnierza, ale i wybitnie cenne wartości jego dowódcy, pod którego adresem padły w dniu 20. listopada 1915 r. znamienne słowa Naczelnego Wodza Legionów:

— **„Specjalnie dziękuję ppułk. Rydzowi, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę. Za siłę woli i hart, wykazany w tych chwilach, za sławę, którą okrył nas wzięciem Jabłonki i Kukli“.**

Gdy w czasie późniejszym w poprzek dotychczasowego rozwoju wykuwanej na polach krwawych bitew Sprawy Polskiej stanęły nadzwyczajne wypadki, pełne trudności, po uwięzieniu Józefa Piłsudskiego, pozostał Rydz Śmigły w kraju, by przeprowadzać powierzone mu przez Wodza działanie: pracę

nad rozwijaniem niejawnej Polskiej Organizacji Wojskowej,

„aby — jak mówił Śmigły — przygotować w ukryciu nowe kadry Wojska Polskiego, które w odpowiednim momencie uchwycą za broń“. W myśl tych założeń rozrastała się i pogłębiała praca POW., kierowana z nadzwyczajną sprężystością i śmiałymi posunięciami przez jej kierownika.

Wojna światowa dobiegała kresu i wówczas w całej pełni nowe odsłoniły się dziejowe karty, na których tak chlubną rolę odegrał gen. Rydz Śmigły. W walkach tych zwycięstwo oplatało sztandary poddanych jego kierownictwu formacyj wojskowych.

„Nie byłem przyzwyczajony do niepowodzeń“

stwierdził gen. Rydz Śmigły w swym przemówieniu, wygłoszonym przez Radio w rocznicę bitwy sierpniowej. **„Od początku 1919 r.** — mówił — **tj. od pierwszych momentów mego dowodzenia w wojnie polsko - rosyjskiej, nie wiedziałem, co to klęska.** Najtrudniejsze sytuacje, chwilowe kryzysy, które w każdej bitwie istnieć muszą, kończyły się zawsze zwycięstwem, dlatego też **ja i żołnierze, którymi przez dłuższy czas dowodziłem, uwierzyliśmy, że szczęście wojenne zawarło z nami nierozerwalny sojusz, zdawało się nam, że nie przyjdzie nam być żołnierzami, którzy się cofają“...**

Szybko następowały po sobie szczytne karty wojennej służby gen. Rydza Śmigłego: zimowa kampania wołyńska 1919 r., wyprawa wileńska, kampania łotewska, rozpoczęta zdobyciem Dyneburga, dalej marsz na Kijów a w okresie wielkiej, ostatecznej epopei wojennej marsz z nad Wieprza na północ i bitwa niemeńska, w końcu czujna osłona w ciągłej gotowości bojowej aż do wykonania warunków zawieszenia broni.

Minął wreszcie po sześciu krwawych latach rozgwar bojowy. Rydz Śmigły jako dowódca 2-giej armii przeszedł na stanowisko Inspektora Armii w Wilnie a następnie w r. 1926 do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych jako jeden z Inspektorów Armii, by niebawem

wolą Marsz. Józefa Piłsudskiego objąć dziedzictwo Jego dalszej pracy nad budową mocarstwowej Polski.

W dniu 18. marca jako w dniu Imienin Naczelnego Wodza skupia się około Jego osoby całe polskie społeczeństwo jako dokoła żywego a potężnego symbolu potężnej i mocarstwowej Polski.



Siedziba P. Marszałka Śmigłego Rydza w Warszawie.



Salon w siedzibie P. Marszałka. W głębi buduar Pani Marszałkowej.

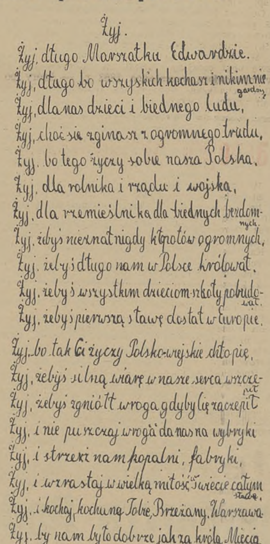
Z Zawadówki w powiecie podhajeckim.



Nauczycielką w Szkole powszechnej w Zawadówce, powiat Podhajce, jest p. Zofia **Lisikiewiczówna.**

W klasie trzeciej, którą właśnie prowadzi p. Lisikiewiczówna, jednym z uczni jest chłopak **Rajmund Obrocki** z Zawadówki, który wykazuje szczególny talent do tworzenia wierszy. Ostatnio mały Obrocki napisał wiersz na imieniny Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Wiersz ten nie tylko w szkole jest żywo omawiany ale też w całej wsi.

Powyżej zamieszczamy podobiznę Rajmunda Obrockiego, młodocianego autora, zaś obok jego autograf z treścią wspomnianego wiersza, który został przysłany do WSCHOD-u.



Obowiązek społeczny:

Serdeczna opieka nad poborowymi.

W dniach 21 i 22 marca br. odbędzie się na większą skalę **wiosenne wcielenie poborowych do oddziałów wojskowych.**

Jak się dowiadujemy, organizacje społeczne i samorządowe, a także duchowieństwo organizuje na ten okres roztoczenie opieki nad młodzieżą poborową, odchodzącą do swych oddziałów. Odnośne organizacje robią to w zrozumieniu wagi stanu moralnego wojska. **Społeczeństwo chce pożegnać poborowych w sposób, pozostawiający w nich miłe i silne wrażenie.**

Na terenie województw południowo wschodnich w różnych środowiskach czynione są przygotowania, aby **pożegnanie poborowych odbyło się uroczyście i w sposób serdeczny.** Duchowieństwo będzie żegnać poborowych z ambony, dając im odpowiednie wskazówki. Tam, gdzie prowadzono kursy dokształcające dla poborowych, będą ich żegnać przy wręczaniu świadectw.

Po wsiach organizuje się pożegnania przez gromady z udziałem młodzieży szkolnej, nauczycielstwa i organizacyj społecznych, jak też przez stowarzyszenia orkiestr i chórów. **Wsie organizują pożegnania poborowych** w ten sposób, że mieszkańcy wsi odprawadzają poborowych z punktów zbornych do stacyj kolejowych, **gromady dostarczają podwód na kuferki i walizki poborowych. Na dworcach kolejowych, skąd odjeżdżają poborowi, organizuje starsze społeczeństwo pożegnania z orkiestrą.** W miastach i miejscowościach, w których są stacje kolejowe, organizacje społeczne i Przysposobienia Wojskowe odprowadzają transporty poborowych z orkiestrą.

Organizacje społeczne np. Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, harcerstwo, związki rezerwistów, roztaczają opiekę nad grupującymi się na dworcach kolejowych lub przejeżdżającymi poborowymi.

Pożegnanie poborowych w tej formie, jak podaliśmy, jest nowością, organizowaną przez społeczeństwo, które pragnie, aby młody obywatel, odchodzący do zaszczytnej służby wojskowej, wszedł w nastrój, odpowiadający zadaniom i obowiązkom w szeregach wojska. Serdeczny kontakt między społeczeństwem a poborowymi przyczyni się do wyrobienia ambicji i poczucia własnej wartości i odpowiedzialności wśród młodych obywateli.

Narady 100 osób w Zaleszczykach
nad programem dalszej akcji oświatowej.

W Zaleszczykach odbyło się Walne zebranie delegatów Powiatowego Związku Kół T. S. L. i członków Koła T. S. L. pod przewodnictwem prezesa p. **Zawałkiewicza,** dyrektora Liceum i Gimnazjum. Na zebranie przybyło sto osób, **reprezentujących całokształt akcji społecznej i oświatowej powiatu zaleszczyckiego.** Sprawozdania prezesa i delegatów Czyteln T. S. L. zilustrowały szczegółowo obraz całorocznej pracy i dorobku. Nowo zorganizowane Czytelnie, utrzymywane przez społeczeństwo, dwie szkoły powszechne, rozbudzony ruch w Czytelniach TSL. oraz silniejszy programowy kontakt Kół z Czytelniami — stanowią **dowód rozbudowy celowej akcji TSL.**

Na zebraniu podkreślono realne sukcesy przez uzyskanie nowych parcel pod budowę Domów Ludowych, oraz wskazano na nowe Domy Ludowe, które powstają pod troskliwą opieką starosty p. **Krzyżanowskiego.** Również liczba członków T. S. L. wskazuje na zainteresowanie i postęp w pracy. W czasie dyskusji omawiano szczegóły dalszej budowy Domów Ludowych, wzmocnienie ruchu czytelniczego, zorganizowanie półkolonij letnich, a przede wszystkim kwestię kontaktów z terenem.

Zebranie odbyło się w obecności prezesa Okręgu T. S. L. dr **Orlińskiego** z Tarnopola i prof. **Opackiego.** Na zebraniu byli obecni również: prezes Koła TSL. w Czortkowie sędzia p. **Schafferlocker,** burmistrz Zaleszczyk p. **Hoffman,** instruktor oświaty pozaszkolnej mgr **Mytnik** oraz liczni przedstawiciele organizacyj społecznych.

Kursy handlu straganiarskiego
i agentów skupu szmat w Stanisławowie.

Przy pomocy finansowej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy odbyły się w Stanisławowie kursy handlu straganiarskiego oraz agentów skupu szmat. Uroczystość zakończenia tych kursów zagaił naczelnik p. **Typiak,** który podkreślił ogólnopaństwowe znaczenie akcji przygotowania młodzieży wiejskiej i miejskiej do zawodu handlowego. Z kolei przemawiał inż. **Dębowski,** dyrektor Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi, którego instruktorzy współdziałali w przeprowadzeniu kursu dla agentów skupu szmat.

Sprawozdanie z przebiegu kursów oraz wyników osiągniętych przedstawił zebranym kierownik kursów p. Stefan **Wasilewski.** Ze sprawozdania wynika, że na kurs handlu straganiarskiego zgłosiło się 40 słuchaczy z terenu województwa stanisławowskiego, a ukończyło go 38 słuchaczy.

W czasie od 12. stycznia do 26. lutego br. odbyło się 180 godzin wykładów z zakresu przedmiotów nauk handlowych oraz tyleż godzin ćwiczeń praktycznych, początkowo w salach wykładowych, a następnie na straganach szkolnych, ustawionych na placu Trynitarskim w Stanisławowie. Na straganach tych kursiści sprzedawali towary, zakupione w firmach chrześcijańskich przez Kasę Bezprocentową dla Popierania Handlu i Rzemiosła Wiejskiego w Stanisławowie.

Uzupełnieniem wykładów i ćwiczeń praktycznych były wycieczki do miejscowej hurtowni, sklepów i fabryk. Absolwentom kursów rozdano zaświadczenia o ukończeniu kursów wspomnianego handlu straganiarskiego oraz agentów skupu szmat.

Prace obywatelskie w Kołomyi.

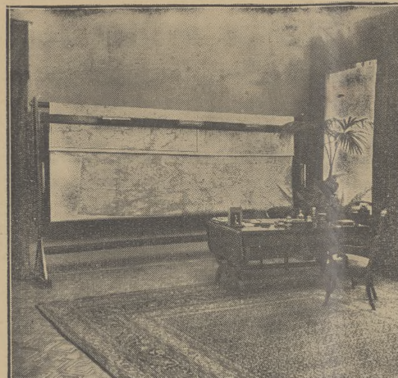
Ostatnio na terenie obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Kołomyi odbyło się szereg zebrań, na których wygłoszono referaty.

I tak w Kosaczowie odbyło się zebranie 250 osób z referatem p. J. **Piskozuba** na temat potrzeby jedności. W Kołomyi na przedmieściu ul. Karpacka na zebraniu rejent dr **Pollo** wygłosił referat o roli organizacji w życiu narodu, prof. Edmund **Oszywa** wygłosił drugi referat. Na Wincentówce kpt. w s. s. Piotr **Gądziński** mówił o roli Polski w Europie, prof. **Hajda** o roli i zadaniach w OZN. W organizacji OZN na ul. Karpackiej kpt. w s. s. **Gądziński** mówił o wyborach samorządowych, prof. **Oszywa** o polityce zagranicznej Polski. W Kułaczkowcach prof. **Oszywa** przeprowadził lustrację Oddziału. Dr **Zintel** wygłosił referat o chorobach zwierząt domowych. W Zamulińcach p. Michał **Piskozub** przeprowadził lustrację Koła, dr **Zintel** wygłosił referat o chorobach zakaźnych zwierząt domowych.





1) Fragment gabinetu P. Marszałka Śmigłego Rydza w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Portret Napoleona i aparat z górskim powietrzem. — 2) Część gabinetu P. Marszałka w siedzibie prywatnej.





1) Biurko P. Marszałka Śmigłego Rydza w Generalnym Inspektoracie, przy którym codziennie pracuje.— 2) Wnętrze gabinetu domowego Pana Marszałka. Na głównej ścianie portret P. Marszałka na koniu, pędzla art. mal. Byliny.

Bełz-garnizon tężyzny i ducha polskiego na kresach.
Zjednoczenie myśli i akcji polskiej. — Działalność Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego

Do WSCHOD-u piszą z Bełza: Obóz Zjednoczenia Narodowego skupia na terenie Bełza niemal wszystkich Polaków. Przejawy ważnych wydarzeń ogólnopaństwowych mają tu swoje echo. Oddział OZN. posiada w Związku Rezerwistów własną świetlicę. **Zjednoczenie zaczyna się pogłębiać, czego dowodem utworzenie jednej listy polskiej radnych. Obóz skupia wybitniejsze jednostki, czynne od szeregu lat na niwie społecznej.** Pracy w Bełzie bardzo wiele. Obóz współpracuje z Sekretariatem Polskich Organizacyj Społecznych.

Organizacje polskie są bardzo ruchliwe.

Zaznaczyć należy z bezstronnością o **dużym przejawie aktywności pracy w bełzkim Kole Zw. Rezerwistów w r. 1938.** Dzięki wybitnej pracy Zarządu a zwłaszcza prezesa p. Józefa **Pajączkowskiego** (P. K. P.) i komendanta p. Józefa **Wachsmana** (poczta).

Udział w wszystkich zawodach organizowanych przez Komendę W. F. i P. W. w uroczystościach i pracach wewnątrz koła. — Dzięki p. komendantowi powstał klub sportowy, który rozegrał kilka meczów w r. 1938. Dalsze sekcje klubu w rozwoju. Klub w małych miastach wśród rozproszkowanych organizacyj — to prawdziwy wyczyn — oby w dalszej pracy nie ustawał. **Pomocą finansową stara się pomagać zarząd miejski, który w nagrodę ufundował radio do świetlicy Z. R.**

Koło ma piękną świetlicę w budynku zarządu miejskiego, a boisko sportowe wzorowe koło stacji kolejowej.

Troską najbliższą to całkowite umundurowanie oddziału, który mógłby chociaż w ten sposób zaprezentować **tutejszy garnizon tężyzny i ducha polskiego na kresach.**

Niedawno odbyło się w Bełzie walne zebranie Związku Strzeleckiego. Przybyli członkowie czynni i wspierający.

Oddział powstał w roku 1933. Już w roku 1914 Z. S. przed wybuchem wojny rozpoczął swą pracę pod kierownictwem p. **Kolbuszewskiego** (obecnie mjra K. S.). Wielu z tych członków ruszyło w bój o Polskę. Ma więc tutejszy oddział piękną kartę rycerską. Nazwę nosi tutejszy oddział im. Miłkowskiego (Ślepowron) majora, powstańca 1863 r. — który po upadku powstania przybył do miasteczka i osiadł. Pełnił funkcję burmistrza.

W ciągu roku 1938 oddział nasz **wzmógł się liczbowo, gospodarczo i wykazał tężyznę młodzieży przedpoborowej.** Świadczy o tym udział w zawodach gminnych, powiatowych w biegu narodowym itd. Zarząd miasta specjalnie się opiekuje tą organizacją, **ceniąc pracę i jej tradycje niepodległościowe.**

Obecny Zarząd ZS. wybrano pod przewodnictwem mgr p. Antoniego **Weidla,** sędziego grodzkiego. Dotychczasowi działacze społeczni pozostali w zarządzie oddziału.

Weszli tam pp.: Kozimierz **Lipart,** Władysław **Kozak,** Marek **Dubel,** Michał **Sobol,** Eugenia **Chudzikówna,** Stanisław **Zachariasiewicz,** w komisji rew. dr Karol **Bader,** Józef **Gross** i Maria **Benińska.**

Radiofonizacja Świetlic T. S. L.

Rozwijające się z roku na rok życie świetlicowe świadczy o stopniowym doskonaleniu się formy pracy, przez stosowanie w niej najróżnorodniejszych środków. Jedną z bardzo ważnych zdobyczy Świetlic T. S. L.-owych to aparaty radiowe. Na ogólną ilość 2.147 czyteln na terenie trzech województw południowo wschodnich, zrzeszających 87.654 członków, istnieje 1348 świetlic, z których 597 jest zradiofonizowanych. Stanowi to 40 proc., nie mniej jednak z dnia na dzień rosnące zapotrzebowanie ze strony Czyteln T. S. L. pozwala żywić nadzieję, że w tym tempie do roku wszystkie świetlice będą zaopatrzone w radioodbiorniki.

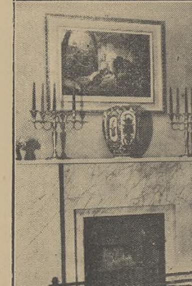
Tarnopol przygotowuje się do obchodu 400-lecia.

W przyszłym roku Tarnopol uczci 400-lecie swego istnienia. Stolica Podola zawdzięcza swe powstanie hetmanowi Janowi Tarnowskiemu, który w roku 1540 wśród pustkowia nad wielkim stawem wybudował warownię. Rocznicę powyższą, zbiegającą się z datą 600-lecia pozyskania Rusi Halickiej przez króla Kazimierza Wielkiego, uczci Tarnopol szeregiem żywych pomników.

Pracami kieruje specjalna komisja, wyłoniona przez Zarząd Miejski.

Na czoło wysuwa się projekt **wybudowania szkoły** im. Tarnowskiego na przedmieściu Zagrobela, **urządzenie wystawy,** ilustrującej przeszłość miasta, **pochodu historycznego,** otwarcia **stadionu sportowego** oraz urządzenia **zjazdu towarzystw,** zasłużonych w dziele utrwalenia polskości i zorganizowania **igrzysk sportowych.**

Rocznicę tę upamiętni również wydanie monografii historycznej Tarnopola, opracowywanej od kilku lat, przy wydatnym poparciu gminy, przez dr Adama **Przybosia.** Projektowane jest wreszcie wydanie obszernego przewodnika po Tarnopolu i najbliższej okolicy.



Kominek w gabinecie P. Marszałka Śmigłego Rydza w prywatnej siedzibie.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W DOLINIE.

Z okazji dwuletniej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się w Dolinie z inicjatywy tamtejszego Oddziału O. Z. N. zebranie obywatelskie, w którym wzięło udział około 200 osób. Po wysłuchaniu referatów o ideologii O. Z. N. i o potrzebie kolonij dla Polski, zebrani uchwalili przesłać na ręce Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego rezolucję następującej treści: „Obywatele miasta Doliny, zebrani z okazji drugiej rocznicy powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego, stwierdzając żywotną i niecierpiącą zwłoki potrzebę uzyskania dla Polski kolonij, przesyłają Ci, Panie Generale wyrazy uznania za dotychczasową pracę O. Z. N. w tej sprawie i domagają się dalszej wytrwałej akcji w tym kierunku. Akcję kolonialną uważamy za sprawę historycznego znaczenia dla Polski oraz stwierdzamy, że posiadamy wszystkie tytuły moralne i materialne do otrzymania kolonij“.

Wpisujcie się na członków T.S.L.

Zdobywcy 500 premij WSCHOD-u.

Ostatnia lista Nr 5.

451. **Cyryl Mandziej,** Podhajce — nr. 33, książka „Sekretarz senatora".
452. **Franciszek Struczak,** Chodorów — nr. 467, książka „Bohater i maska".
453. **Zygmunt Karp,** Hołyń — nr. 47, książka „Musiałem zabić".
454. **Michał Morańczyk,** Medynia Głogowska — nr. 285, książka „Małżeństwo Justyny".
455. **Rafał Smiciński,** Lwów — nr. 468, książka „Bohater i maska".
456. **Franciszek Kanas,** Zbaraż — nr. 233, książka „Tunel śmierci".
457. **Tadeusz Gorączko,** Złoczów — nr. 469, książka „Bohater i maska".
458. **Dr Stanisław Spittal,** Załoźce — nr. 112, książka „Księga o ludziach i zwierzętach".
459. **Andrzej Sawicki,** Brzozów — nr. 493, garnitur do czarnej kawy (imbryk, cukierniczka, nalewka i 6 filiżanek ze spodeczkami).
460. **Roman Schmidt,** Jaworów — nr. 470, książka „Bohater i maska".
461. **Jan Bolik,** Romanówka — nr. 48, książka „Musiałem zabić".
462. **Franciszek Semenowicz,** Radziechów — nr. 126, książka „Wśród czarnych na równiku".
463. **Henryk Schweitzer,** Reichenbach — nr. 144, książka „Dolores".
464. **Franciszka Skarbkowa,** Drohowyże — nr. 471, książka „Bohater i maska".
465. **Biblioteka Policji Państwowej,** Sanok — nr. 293, książka „Obrazy z dziejów Polski".
466. **Ppor. Cieślicki,** Skałat — nr. 114, książka „Księga o ludziach i zwierzętach".
467. **Antoni Bogunowicz,** Kapuścińce — nr. 473, książka „Bohater i maska".
468. **Franciszek Bilicz,** Brody — nr. 146, książka „Dolores".
469. **Kazimierz Becker,** Beńkowa Wisznia — nr. 287, książka „Małżeństwo Justyny".
470. **Kazimierz Drewnicki,** Ogińszczyzna — nr. 474, książka „Bohater i maska".
471. **Związek Strzelecki,** Nowosiółka k. Podhajec — nr. 177, książka „Wieczory pod lipą".
472. **Piotr Sitko,** Byczkowce — nr. 475. książka „Bohater i maska".
473. **Związek Strzelecki,** Ludwikówka Doliniańska — nr. 342, książka „Dzieje jednej partyzantki".
474. **Medard Swoboda,** Stryhańce — nr. 352, książka „Pani Rokicka".
475. **Mgr Michał Bardan,** Hłudno — nr. 476, książka „Bohater i maska".
476. **Bogdan Pawłowski,** Baranów Sandomierski — nr. 192, książka „Prawo pięści".
477. **Karol Ciołek,** Skole — nr. 116, książka „Księga o ludziach i zwierzętach".
478. **Związek Strzelecki,** Tuchla — nr. 218, książka „Setna rocznica Powstania Listopadowego".
479. **Tadeusz Nazarewicz,** Sambor — nr. 250, książka „Letnia opowieść".
480. **Władysław Jabłoński,** Krosno — nr. 477, książka „Bohater i maska".
481. **Stanisław Borowski,** Rydoduby — nr. 368, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert.
482. **Inż. Kazimierz Sołtyński,** Rypne — nr. 479, książka „Bohater i maska".
483. **Jerzy Wikarski,** Strutyn — nr. 312, książka „Biedny milioner".
484. **Dr Mikołaj Muszyński,** Stryj — nr. 480, książka „Bohater i maska".
485. **Związek Rezerwistów,** Mikołajów n. Dniestrem — nr. 333, książka „Dzieje jednej partyzantki".
486. **Bolesław Chmiel,** Stanisławów — nr. 370, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert.
487. **Witold Blauth,** Rzeszów — nr. 482, książka „Bohater i maska".
488. **Ks. Franciszek Wójcicki,** Zadwórze — nr. 373, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert.
489. **Inż. Władysław Weigel,** Tarnopol — nr. 483, książka „Bohater i maska".
490. **Olga Rześniowiecka,** Obertyn — nr. 178, książka „Prawo pięści".
491. **Dr Józef Czuszkiewicz,** Stanisławów — nr. 484, książka „Bohater i maska".
492. **Edward Korba,** Olesko — nr. 288, książka „Małżeństwo Justyny".
493. **Ks. Franciszek Witeszczak,** Sanok — nr. 486, książka „Bohater i maska".
494. **Ppułk. Stanisław Toruń,** Warszawa — nr. 359, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert.
495. **Ksawery Bułkowski,** Tłumacz — nr. 487, książka „Bohater i maska".
496. **Kpt. Kazimierz Bielawski,** Mielnica — nr. 253, książka „Letnia opowieść".
497. **Józef Kuźniar,** Brzozów — nr. 489, książka „Bohater i maska".
498. **Zygmunt Milli,** Siemakowce — nr. 268, książka „Świat oszalał".
499. **Dr Jan Jarosz,** Drohobycz — nr. 490, książka „Bohater i maska".
500 **Mikołaj Seńków,** Przemyśl — nr. 440, książka „Bohater i maska".

Z życia wsi kresowej Młyniska obok Trembowli.



W ostatnim czasie we wsi kresowej Młyniska, powiat Trembowla, znacznie wzmogło się życie społeczne. W Świetlicy Związku Strzeleckiego uroczyście zainstalowano odbiornik radiowy, co było wydarzeniem pierwszorzędnej wagi dla zbiorowego życia we wsi. Odbiornik 5-cio lampowy, najlepszej marki, zakupiono za cenę 400 zł, dzięki zapobiegliwości prezesa związku Strzeleckiego, dyrektora tamtejszych dóbr p. Józefa **Goryczki,** który przy pomocy urzędników administracji dóbr oraz miejscowego nauczycielstwa, dzielnie pracuje nad podniesieniem kultury wsi. Odbył się też w Młyniskach „Opłatek" Czytelni TSL., w czasie której to uroczystości piękne przemówienie wygłosił ks. **Przybylski.** Dziatwa szkolna w strojach regionalnych odegrała obraz sceniczny pt. „Cała Polska w Betlejem", reżyserowany przez kierowniczkę szkoły p. M. **Orkuszową.** Chór mieszany Związku Strzeleckiego i Stowarzyszenia Dziewcząt Katolickich odśpiewał szereg kolęd i pieśni. Chórem dyrygował miejscowy nauczyciel p. **Syrek.** Uroczystość tę zakończyła zabawa, która przyniosła 160 zł. czystego dochodu. Kwotę tę ofiarowano na budowę dzwonnicy w Młyniskach. Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia końcową scenę „Betlejem", w której małe ułaniki przyrzekły:

Nie damy ziemi, wiary, mowy,
Chociaż młodzieży zginie kwiat.
Gdy padnie jeden, wzrośnie nowy
Z ojczystej wioski, z wiejskich chat.

Dewiza Czytelni T. S. L. w Wołczatyczach:

„Bez pracy nie ma kołaczy".

Zarząd Czytelni T. S. L. w Wołczatyczach, powiat Bóbrka, rozumiejąc potrzebę własnego Domu Ludowego, począł szukać różnych dróg, by na ten cel zdobyć fundusze.

W styczniu br. wydzierżawił od Spółki Akcyjnej Chodorów, dzięki bardzo wielkiej życzliwości p. dyr. **Humnickiego,** olbrzymie połaci stawów i rozpoczął sprzedaż lodu. Ofertę na dostawę lodu przyjęła w pierwszym rzędzie Dyrekcja Państw. Przetwórni Mięsnych w Chodorowie dzięki pp. dyr. **Kurzewskiemu** i **Majdeckiemu,** jak też naczelnikowi Sądu p. **Adamowskiemu,** który zajął się tą sprawą i gorąco popierał. Po ukończeniu prac około sprzedaży i dostawy lodu oraz po obliczeniu, czysty dochód wynosi 230 zł. Jest to suma zdobyta w ciągu 2 miesięcy dzięki inicjatorowi p. Adamowi **Żmudzie** i jego gorliwej oraz bezinteresownej pracy dla dobra Czytelni.

Zaznaczyć należy, że od czasu objęcia prezesury przez nowoprzybyłego kierownika szkoły p. Kazimierza **Bednarskiego,** który rozpoczął pracę w ciężkich warunkach, Czytelnia T. S. L. zaczęła należycie prosperować i w tak krótkim czasie dała tyle owoców ze swej pracy, choćby to, że posiada czystej gotówki około 500 zł.

Działalność społeczna w Ostapiu

W Ostapiu, powiat Skałat, odbyła się Akademia żałobna ku czci zmarłego Papieża Piusa XI., zorganizowana przez p. Wiktora **Łukasiewicza.** Śpiewał chór Związku Strzeleckiego, a okolicznościowe wiersze wygłosili pp. Eugenia **Hawryszówna** i Władysław **Firut.**

Na fundusz budowy Domu Ludowego T. S. L. odbyła się impreza zabawowa, urządzona przez specjalny komitet z p. Wandą **Stenglową** na czele. Na ten sam cel Kółko Amatorskie Związku Strzeleckiego odegrało komedię p. t. „Skalbmierzanki".

Z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej O. Z. N. na zaproszenie p. Michała **Kucego** zebrało się około 200 osób, do których przemówił p. Wiktor **Łukasiewicz.**

Odbyło się też Walne zebranie członków Koła L. O. P. P. w Ostapiu. Przybyły ze Skałatu powiatowy instruktor L. O. P. P. p. Stanisław **Hałuszko** wygłosił prelekcję na temat znaczenia L. O. P. P. dla Państwa. Prezesem nowego Zarządu przez aklamację został wybrany sekretarz gminy Ostapie p. Jan **Sienko.**

Kurs reżyserów teatrów ludowych w Stanisławowie.

Staraniem Inspektoratu Szkolnego i Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Stanisławowie odbył się tam **kurs reżyserów teatrów ludowych dla pracowników oświatowych z obwodu szkolnego stanisławowskiego, który ukończyło 49 osób.** Kierownikiem administracyjnym kursu był obw. instruktor O. P. mgr Otton **Hryculak,** kierownictwo zaś artystyczne oraz realizacja programu knursu spoczywały w doświadczonych i niezawodnych rękach okręg. instruktora OP. p. Ludwika **Szybejki.** Stroną muzyczną kursu zajmował się okręg. instruktor OP. p. Józef **Mucha.** Na zakończenie kursu dano przedstawienie publiczne w Teatrze im. Moniuszki w Stanisławowie, na które złożyło się: 1. „Pastorałka" L. Schillera, 2. tańce i pieśni ludowe.

Kurs miał charakter pionierski i przyczyni się niezawodnie do propagandy i realizacji celów i zadań teatru ludowego na terenie obwodu szkolnego stanisławowskiego.

Prace Przysposobienia Rolniczego w powiecie tarnopolskim.

Zrozumienie potrzeby zawodowego kształcenia się młodzieży wiejskiej wzrosło w powiecie tarnopolskim tak poważnie, że porównując nasze prace przysposobienia rolniczego w roku 1938 z początkami tej pracy w roku 1929 nabieramy dużej wiary w celowość tej metody samokształcenia rolniczego.

W roku 1929 rozpoczęliśmy pracę 10 zespołami i 90 uczniami. W roku 1938 do pracy w przysposobieniu rolniczym stanęły 102 zespoły i 997 uczniów.

Prace oświatowe samokształceniowe rozpoczęliśmy kursem dla przodowników w Tarnopolu, w którym wzięło udział 75 przodowników i przodownic.

Zebrań oświatowych, na których przerabialiśmy broszury i pisma rolnicze odbyliśmy 2012.

W pracach oświatowych posługiwaliśmy się własnymi książkami i broszurami, których mamy 731 w 64 biblioteczkach. Nadto korzystaliśmy z 7 kursów korespondencyjnych T. R. im. St. Staszica. Przez cały rok korzystaliśmy z bibliotek T. S. L., które znajdują się u nas w każdej wsi, poza tym z audycyj radiowych korzystało 84 zespołów. Prace samokształceniowe zakończyły się egzaminami wszystkich uczniów, które odbyły się w marcu i kwietniu.

W okresie wiosny i lata przepracowaliśmy zadania praktyczne uprawowe i hodowlane należycie, nawet inspektor Lwowskiej Izby Rolniczej p. inż. **Smolka** pochwalił niejednego.

Latem prowadziliśmy ogółem 193 ocen własnych z udziałem wszystkich kolegów i koleżanek. Inspekcyj przeprowadzanych przez p. inspektora inż. Smolkę i instruktorskich mieliśmy 304.

Wycieczek do Zakładu doświadczalnego w Zagrobeli koło Tarnopola przeprowadziliśmy 14 z 442 uczestnikami. W Zagrobeli p. inż. **Strzyżowski** serdecznie nas przyjmował i pouczał o korzyściach z świadczeń dla rolnictwa. Wycieczek międzyzespołowych 31, w których wzięło udział 625 osób.

Na zebraniach gminnych, odprawach rejonowych, powiatowych, zakończeniach prac, połączonych z wystawami, posiedzeniach Komitetu Powiatowego i Komitetów gminnych wygłoszono 209 referatów.

Prace praktyczne zakończyliśmy 14 gminnymi wystawami, które oprócz kilku tysięcy rolników i nas wszystkich zwiedzili inspektorowie L. T. R. i instruktorowie O. W. i G. (Baworów), insp. Smolka, oraz instruktorowie P. R. województwa tarnopolskiego (Cebrów), przedstawiciele Wydziału Powiatowego z mgr. **Mazurem** i insp. **Bauerem,** przedstawiciele nauczycielstwa z insp. **Syrkiem,** przedstawiciele ziemiaństwa i szereg innych. Udział prawie wszystkich przedstawicieli społeczeństwa w naszych pracach, cieszy nas ogromnie i dodaje mocy wytrwania w pracy.

Do pracy w przysposobieniu rolniczym na rok 1939 zgłosiły się 153 zespoły i 1532 uczniów. Wszyscy przodownicy wzięli udział w 9-dniowym kursie powiatowym.

Rozumiejąc znaczenie pomocy oświatowych w naszej pracy, przeznaczyliśmy uzyskane nagrody zespołowe na ich zakupno.

Obecnie prócz biblioteczek peerowskich posiadamy 110 prenumerat Przysposobienia Rolniczego, 67 kursów korespondencyjnych im. Staszica oraz 10 kompletów książek spółdzielczych z dziedziny mleczarstwa, dla 10 zespołów III stopnia, przerabiających to zagadnienie.

Tak w bardzo dużym skrócie przedstawia się wykonana nasza praca w roku 1938, przytem obecny okres zimowy wykorzystujemy na prace samokształceniowe w świetlicach.

Jan Bator.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych obradowało w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbył się zjazd Prezydiów Oddziałów Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych z terenu całego Okręgu stanisławowskiego. W zjeździe wzięli ponadto udział przedstawiciele władz i urzędów oraz reprezentant Wydziału Wykonawczego Z. P. Z. Z.

Po zagajeniu przez prezesa Rady p. Wiktora **Ochmana,** imieniem miasta powitał zjazd dr **Hendrychowski,** a imieniem władz O. Z. N. wiceprezes insp. **Dziurman.** Prezes Ochman omówił najważniejsze zagadnienia, dotyczące zawodowego ruchu robotniczego na terenie stanisławowskiego Okręgu. Sekretarz p. Edward **Czernikowski** złożył sprawozdanie z działalności Rady Z. P. Z. Z. w Stanisławowie, która okazała w ciągu kilku ostatnich miesięcy wielce ożywioną działalność, przejawiającą się w formie organizacji nowych komórek Z. P. Z. Z., mobilizacji członków oraz w załatwieniu szeregu dezyderatów robotniczych.

Zebrani uchwalili przedstawione wnioski odnośnie usprawnienia prac organizacyjnych poszczególnych ogniw Z. P. Z. Z. na terenie Okręgu stanisławowskiego. Ponadto zjazd uchwalił depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Pana Marszałka Rydza Śmigłego i generała Skwarczyńskiego.

JUŻ DZIŚ PAMIĘTAJ O RANNYCH ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr 503.000.

Znaczenie ogrodnictwa dla drobnych rolników.

Pod nazwą ogrodnictwa rozumiemy uprawę niektórych roślin jak: kapusty, cebuli, ogórków, marchwi, buraków, grochu itp. na gruntach zwykle niedaleko domu położonych.

Jarzyny uprawia się na lepszych ziemiach, odpowiednio wilgotnych, gdzieś bliżej rzeki lub potoków, ale można je uprawiać i na gorszym gruncie, byleby odpowiednio obrobionym, nawożonym, jednym słowem odpowiednio sprawionym.

Uprawa jarzyn daje nam wielkie korzyści, z morga otrzymujemy bowiem znacznie więcej składników pokarmowych, aniżeli przy uprawie np. roślin zbożowych, a prócz tego wiele jarzyn dojrzewa prędzej, aniżeli zboże. Dojrzewanie to możemy nawet przyśpieszyć pielegnując rośliny w inspektach, albo rozsadnikach, a z nastaniem ciepła rozsadzając je na grządki w ogrodzie, gdzie w odpowiednich warunkach dość wcześnie dojrzewają. Ma to wielkie znaczenie, zwłaszcza w czasach nieurodzaju, lub też ciężkiego przednówka, kiedy na wsi brak chleba, mąki i innych produktów spożywczych.

Z tych względów na uprawę jarzyn **powinni przede wszystkim zwrócić swoją uwagę małorolni.** Przy starannym obrobieniu ziemi, oraz odpowiedniej pielęgnacji roślin, jarzyny odpłacą się rolnikowi stokrotnie, dając mu zdrowy i smaczny pokarm. Jednakże, w wielu wypadkach warunki obecne nie sprzyjają szerszej uprawie jarzyn, z tego powodu, że zazwyczaj nasze pola uprawne rozrzucone są po różnych stronach, ogromnie rozdrobnione, z dala od domu, co bardzo utrudnia prace i pielęgnacje roślin.

Dla podniesienia więc ogrodnictwa i sadownictwa u nas, należałoby przeprowadzić komasację gruntów. Przeprowadzanie komasacji oraz rozpowszechnienie ogrodnictwa i sadownictwa, mogłoby mieć dla naszych stosunków ekonomicznych i gospodarczych bardzo wielkie znaczenie, zmniejszyłby się bowiem ten przysłowiowy nasz głód na ziemię.

Prawda, że ogrodnictwo wymaga dość dużo pracy, jednakże odpłaca się należycie. Mnóstwo małorolnych mogłoby się utrzymać **na własnym kawałku ziemi,** nie szukając ratunku w obcych krajach, lub też w innych, słabo opłacających się warsztatach pracy. Trzeba także zaznaczyć, że ogrodnictwo może mieć dla małorolnego i drugie znaczenie, **zaspokoi bowiem nie tylko jego własne potrzeby, ale również da mu produkt łatwy do zbytu** na rynkach pobliskich miast, fabryk, letnisk, miejsc kuracyjnych. Również ze społecznego stanowiska ogrodnictwo ma bardzo wielkie znaczenie jako czynnik poprawy wyżywienia ludności.

Do założenia i prowadzenia ogrodnictwa wielkich nakładów kapitału nie potrzeba, a włożone zwrócą się gospodarzowi bardzo szybko, już w ciągu lata, albo nawet w przeciągu kilku tygodni. Wszystkie te wyżej wymienione warunki, zmuszają nas do zwrócenia bacznej uwagi na ogrodnictwo, każdy więc małorolny gospodarz powinien nad tą kwestią dobrze się zastanowić i jeszcze tej wiosny przygotować odpowiedni kawałek ziemi pod ogród na rok bieżący, chociażby tylko dla własnej potrzeby domowej.

Michał Maksymowicz.



Chór Strzelecki w Tarnopolu.

Przed kilku laty został założony w Tarnopolu Chór Strzelecki, a dzięki niestrudzonym wysiłkom swego organizatora i dyrygenta rejenta p. Filipczaka, chlubi się pięknymi i poważnymi wynikami artystycznymi. Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone przedstawia Chór Strzelecki w obecnym składzie. Pośrodku siedzi p. Filipczak, obok starosta p. Zając.

Praca społeczno-oświatowa w Grąziowej.

Wieś Grąziowa, powiat Dobromil, wzięła się w ostatnich miesiącach do bardzo intensywnej pracy społeczno-oświatowej.

Młodzież zorganizowana w Związku Strzeleckim, podjęła ochoczo pracę, wytyczoną przez miejscowego wybitnego działacza społecznego, kierownika szkoły p. Czesława **Kuprowskiego.** Do Świetlicy Z. S. zakupiono nowy trzylampowy aparat radiowy i pokaźną ilość książek do biblioteki. Urządza się zebrania i odczyty.

Ostatnio odbyła się wielka uroczystość strzelecka, w której wzięli udział: prezes powiatowy Z. S. w Dobromilu sędzia p. **Hoszek,** i komendant Z. S. p. **Jasiewicz,** miejscowa inteligencja, sympatycy Strzelców i cała organizacja strzelecka w komplecie. Na zebraniu ustalono plan pracy co do przeprowadzenia budowy Domu Ludowego, pod który **plac ofiarował bezpłatnie** ziemianin miejscowy p. Bronisław **Nowosielecki.** Budowa tego Domu rozpocznie się wiosną br.

UPIĘKSZANIE MIASTA CHODOROWA.

Zarząd Miejski w Chodorowie przystąpił do upiększania miasta. Wzdłuż ważniejszych ulic posadzono drzewa, założono trawniki i przystąpiono do osuszania terenu przy ul. Trzeciego Maja, na którym ma powstać park miejski. Uporządkowano także jezdnię i chodniki oraz wybudowano chodnik, łączący miasto z cmentarzem.

ZE SCENY ZS. W ROŻNIATOWIE.

Zespół amatorski oddziału ZS. w Rożniatowie odegrał utwór sceniczny pt. „Nie mów hop, aż nie przeskoczysz". Sztuka odegrana z dużym powodzeniem, o czym świadczyły huczne oklaski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. **Dochód z imprezy przeznaczono w 50 proc. na Towarzystwo Przyjaciół P. W. i 50 proc. na odbudowę gmachu „Sokoła".**

Problem Szlachty Zagrodowej

przybiera na twórczej sile!...

Wśród szarzyzny szybko przed naszymi oczyma przesuwających się dni na twórczej sile przybiera problem nadzwyczajnej dla Państwa wartości: **dojrzewa renesans szlachty zagrodowej.** O poszczególnych fragmentach tego odrodzenia dochodzą nas raz po raz krzepiące wieści a liczne, powstające na terenie południowo - wschodniej Polski gniazda szlachty zagrodowej i nadzwyczajny ruch, jaki panuje na ich odcinkach organizacyjnych, wskazuje z jednej strony na zdrowe podstawy tworzącego się renesansu tej licznej społecznej grupy, a z drugiej na wybitną żywotność tego ruchu.

Na łamach WSCHOD-u od pierwszych przebłysków tego renesansu poświęcamy wiele uwagi temu problemowi szlachty zagrodowej, odznaczającej się niewygasłym na przestrzeni dziesiątek lat sentymentem dla swej żołnierskiej, rycerskiej tradycji, w którym należy dopatrywać się genezy obecnego jej odrodzenia.

Zatem kult tradycji, wzajemna życzliwa pomoc, starania o młodzież i jej wychowanie żołniersko - obywatelskie — tworzą motywy, które towarzyszą coraz bujniejszemu rozpędowi braci zagrodowej do zrzeszania się w coraz liczniejszych gniazdach i kołach oświatowych. „Nobiles“ i „generosi“ w siermięgach i kapotach uspołeczniają się coraz bardziej w zmienionych warunkach dziejowych ku dobru i sile Rzeczypospolitej.

Wśród tej szarej, codziennie spełnianej pracy organizacyjnej, zjawiła się ostatnio broszura **Stanisława Jastrzębskiego pt. „Kim jesteśmy? — O szlachcie zagrodowej w Małopolsce wschodniej“**, wydana staraniem tak nadzwyczajnie dla jej odrodzenia zasłużonej przemyskiej „Pobudki“.

Autor zajmuje się w pierwszym rzędzie rozpatrzeniem problemu: **„Kim jesteśmy?“** Tracił szlachcic zagrodowy — mówi autor — poczucie swej narodowości, nie rozumiejąc, jak wielką szkodę wyrządza sobie i swym dzieciom przez to zatracanie związku z narodem polskim. Z herbów szlachty zagrodowej, tworzących przypomnienie ścisłego związku z polskim Narodem i Państwem, śmiali się ci, którzy w agitacji „ukraińskiej“ rzucali posiew nienawiści do wszystkiego, co polskie. Przepaść między ludnością ruską a polską pogłębiała się z rokiem każdym i wśród tego pomieszania religii z narodowością ocknęła się szlachta zagrodowa, **odnalazła siebie w swej przez wieki trwającej przynależności do narodu polskiego.**

Metryką dla niej niezawodną są dzieje tej ziemi, którą historia przy Polsce zastaje. Autor żywe zainteresowanie budzącej broszury podkreśla znaczenie onej słynnej zapiski o wyprawie ks. Włodzimierza na grody lackie w r. 981 a rozważając bieg dziejów na tej ziemi, zaznacza, **iż przez cały okres przedrozbiorowej Rzeczypospolitej ziemie te były wierne swej Ojczyźnie, brały udział w walkach z najazdami tatarskimi, tureckimi i kozackimi za Chmielnickiego.**

U kolebki dziejów ziemie te należały do Polski **i dopiero ostatecznie władztwo Polski na odzyskanych ziemiach naszych dało im możność rozwoju i rozkwitu.** Osiadała tu na przestrzeni wieków całymi gniazdami **drobna szlachta polska,** która orząc zagon, miecz zatykała w zagcn, gotowa zawsze do obrony swoich sadyb.

Wspólną krwią przepojone są zagony tej ziemi tak samo, jak i wspólnym potem pracy. Zajmując się problemem na temat, co wnieśli „ukraińcy“, co zrobili dla tych ziem, stwierdza autor **„że nic! Dlaczego? Bo nie ich były ziemie“.** To też majaczeniem jest próba koncepcji „Zachodniej Ukrainy“ na tej ziemi.

Stwierdza dalej autor, **„że państwo ukraińskie jako takie nigdy nie istniało“** i dopiero na początku XX w. Rusini lwowscy poczęli używać nazwy „Ukrainy“ dla tych południowo - wschodnich ziem. **Ziemie Małopolski wschodniej nie tworzyły nigdy w dziejach żadnej „Ukrainy“** a będąc od zarania swego polskimi ziemiami, wchodziły tylko czasowo w skład księstw ruskich, odrywane chwilowo od Polski. Najdłuższy okres ciągłego panowania ruskiego na tej ziemi wynosił najwyżej 100 lat, gdy Polska w latach historycznych rządzi nimi przez z górą 630 lat!

W r. 1900 stronnictwo narodowe ruskie nazwało się „ukraińskim“ i rozpoczęło nieprzejednaną walkę ze wszystkim, co polskie. W dłuższym wywodzie snuje autor szereg ciekawych uwag, gruntujących sztuczność koncepcji „Zachodniej Ukrainy“ — dotykając wielu kwestyj z doby ostatnich lat.

Dłuższe wywody poświęca autor problemowi pochodzenia szlachty zagrodowej w Małopolsce wschodniej. Polska, osadzając na kresach drobną szlachtę, nie tylko zaludniała puste obszary, ale równocześnie chciała mieć w niej rycerską zasłonę przed napadami wrogów. **Ziemię dostawali zasłużeni w walkach rycerze jako ludzie wypróbowani, dający pewność, że potrafią osłonić Państwo Polskie jakby murem! To są właśnie rycerscy przodkowie dzisiejszej szlachty zagrodowej.** Przywileje królewskie wyraźnie mówiły, że rycerz taki a taki **dostaje ziemię za zasługi dla Polski** i że dalszym obowiązkiem jego i jego potomstwa będzie pełnienie służby rycerskiej konno i zbrojno, na każde zawołanie królewskie.

I szlachta zagrodowa pozostała wierną swemu zawołaniu w polskich rzutach zbrojnych o niepodległość, rozgrywanych w czasach ostatniej niewoli. Setkami zapełniała szeregi polskich sił zbrojnych, odczuwając w tej mierze potężny zew krwi, odezwała się krew tych, których przodkowie walczyli na polach Kłuszyna, Podhajec, Grochowa. Dość wspomnieć, że w okresie wojen od 1918—1920 z bolszewikami „Lista strat Wojsk Polskich“ zawierała 852 nazwiska szlachty zagrodowej.

Oto wspaniała rycerska metryka szlachty zagrodowej!...

Traciła na przestrzeni lat swą narodowość szlachta zagrodowa a wynarodawianie to rozpoczęło się dopiero po upadku Rzeczypospolitej Polskiej, gdy powodem zmiany obrządku była wielka ilość cerkwi wobec braku kościołów rzymsko-katolickich. Gdy cerkwie budowali magnaci polscy, ruszczyła się nie tylko szlachta zagrodowa, ale i cała masa włościan polskich i tysiące i setki tysięcy naszych rodaków stało się Rusinami a dziś nawet „ukraińcami“.

Autor na tle swych rozważań wysnuwa wnioski: **„że można być dobrym synem cerkwi grecko-katolickiej a zarazem i dobrym Polakiem“** — „szlachta zagrodowa, aby uchronić się przed obrażaniem jej uczuć w cerkwi, **ma prawo domagać się księży grecko-katolickich Polaków i polskiego języka przy głoszeniu kazań“** — „szlachta zagrodowa nie przeciąga nikogo na polską narodowość, chce szanować Rusina — sąsiada, ale **dążyć musi i powinna wszelkimi siłami, żeby do narodu polskiego wrócili ci, którzy od tego narodu odpadli“ — „zamiast być odpadkami polskiego narodu** w ukraińskich szeregach, **chce być szlachta zagrodowa czołowymi obywatelami polskiego narodu, we własnych polskich szeregach jak jej rycerscy ojcowie“.**

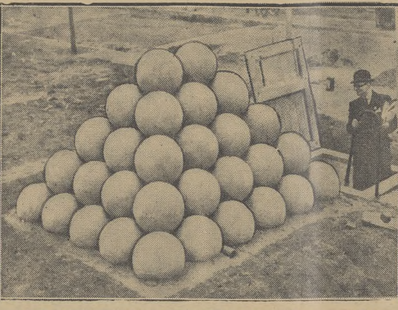
Zajmując się stosunkiem szlachty zagrodowej do Rusinów stwierdza autor: „bo chcemy, żeby Rusin był z nami w jednym domu. Żeby miał swoją wiarę i był uczciwym, szczerym człowiekiem. Żeby zrozumiał, że lepszą przyszłość znajdzie w pracy razem z narodem polskim, wśród którego żyje“... **„gdyż solidarnością, jednością wysiłków i rzetelnością w pracy dla własnego państwa, nauczy innych dla Polski, wspólnej Ojczyzny, pracować a siebie szanować“.**

I kończy autor swe nadzwyczaj ciekawe wywody: **„Jesteśmy kresową szlachtą polską, biedną, często ciemną, do niedawna zaniedbaną, zdawało się zapomnianą przez wszystkich, ale zarazem jesteśmy pokoleniem rycerskim, które wyrosło z pięknej a żyznej gleby wielkiej polskiej przeszłości i dziś wierzy w swą przyszłość dobrą i jasną tak samo, jak wierzy w wielkość Polski“.**

Szczegółowy wykaz herbów i rodzin szlacheckich Ziemi Czerwieńskiej uzupełnia niezwykłe zainteresowanie budzącą broszurę, która winna dotrzeć do każdego gniazda szlachty zagrodowej i znaleść się w ręku każdego jej członka.

—ski.

Piramidy na schronach gazowych.



Na wystawie przeciwlotniczo-gazowej w Birmingham w Anglii zwraca uwagę schron, zabezpieczony piramidą kul cementowych, unieszkodliwiających wybuch bomby.

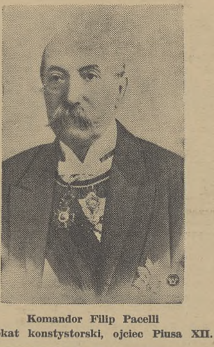
ZEBRANIE OFICERÓW REZERWY W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu odbyło się zebranie Koła Związku Oficerów Rezerwy pod przewodnictwem dr Michała **Kwaśnika.** Na zebranie to przybyli: przedstawiciel dowódcy O. K. pułk. dr **Ząbkowski,** przedstawiciel miejscowego garnizonu pułk. **Sokół-Szachin** i prezes Federacji dr **Bodnar.** Prezes dr Kwaśnik, po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, wyraził w imieniu oficerów rezerwy gotowość wykonania każdego rozkazu Wodza Naczelnego i oddania życia Ojczyźnie, gdy zajdzie tego potrzeba. Do nowego Zarządu zostali wybrani: Eugeniusz **Postulka,** prezes; Edward **Wiśniewski** i Adam **Studzieniecki,** wiceprezesi; mgr Władysław **Eisenberger,** sekretarz; mgr Romuald **Kłodnicki,** zast. sekretarza; Juliusz **Kułakiewicz,** skarbnik i zast. Seweryn **Purzyński;** referent wydz. III. mgr **Bauer;** referent ośw. pras. Jan **Paradysz,** Witold **Gadziński,** gospodarz.

Rodzice Ojca Świętego Piusa XII.



Virginia Graciosi Pacelli matka Piusa XII.



Komandor Filip Pacelli adwokat konstystorski, ojciec Piusa XII.

Z OSTATNICH DNI.

PRACOWNICY FUNDUSZU PRACY W STANISŁAWOWIE.

Na Walnym Zebraniu Oddziału Zrzeszenia Pracowników Funduszu Pracy w Stanisławowie, po złożeniu sprawozdań przez b. Zarząd i po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniami z działalności Zarządu Oddziału za rok 1939, na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz Zarządu. Prezesem został wybrany p. Stanisław **Świżewski,** zastępca dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy; wiceprezesem p. Bolesław **Kura;** sekretarzem p. Stanisława **Chomowa;** skarbnikiem p. Michał **Sobolewski;** zastępca skarbnika p. mgr Józef **Bartosz** i zastępcą sekretarza p. Zenon **Ciszewski.** Komisję Rewizyjną wybrano w następującym składzie: przewodniczący p. Stanisław **Pietruski,** dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy; zast. przewodniczącego p. Ezechiel **Sikora;** członkowie pp. Maria **Woszczyńska** i Antoni **Chomczakowski.** Do Sądu Koleżeńskiego weszli: przewodniczący p. Emanuel **Mikulik,** referent Woj. Biura Funduszu Pracy; zast. przewodniczącego p. Gabriel **Wilhelmi;** protokólant p. Helena **Frankowska;** członek Sądu Koleżeńskiego p. Marian **Krzyczkowski.**

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W STANISŁAWOWIE.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. Tessaro - Zosika w Stanisławowie — Knihinin, urządził z inicjatywy prezesa p. Stanisława **Swiżewskiego,** wicedyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Stanisławowie, we własnej świetlicy uroczystą Akademię celem uczczenia XIX. rocznicy odzyskania dostępu do morza. Całość, starannie przygotowana składała się ze słowa wstępnego, szeregu aktualnych deklamacyj, produkcyj chóru żeńskiego, męskiego i mieszanego, oraz sztuczki jednoaktowej p. t. „Chrapanie z rozkazu“. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego i Strzeleckiego.

PLAN ROZBUDOWY NISKA.

Zarząd miasta Niska powierzył inż. J. **Wradze** opracowanie planów rozbudowy miasta z uwzględnieniem potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego. Miasto otrzymało na ten cel pożyczkę z Banku Komunalnego w Warszawie w wysokości 15.000 zł. Ogólny koszt sporządzenia planów wyniesie około 30 tysięcy zł. Prace nad sporządzeniem planów postępują szybko naprzód.

PODZIĘKOWANIE.

Lwowskie Towarzystwo Walki z Gruźlicą dziękuje Dyrekcji Kina „Apollo“ za łaskawą stałą rozsprzedaż znaczków przeciwgruźliczych, przez co popiera się wydatnie cele powyżej wymienionego Towarzystwa.

Z HORODENKI.

W sali teatralnej Cukrowni w Horodence odbył się koncert orkiestry pracowników Cukrowni, urządzony pod protektoratem p. Barbary **Rosińskiej.** Orkiestra pod batutą p. **Nieszczertnego** odegrała szereg utworów polskich i obcych kompozytorów. Dochód z koncertu przeznaczono na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za granicą. W sali Związku Strzeleckiego podoficerowie Komisariatu Straży Granicznej odegrali trzy komedyjki. Dochód przeznaczono na dokończenie budowy kościoła w Jasienowie Polnym.

UNIWERSYTETY NIEDZIELNE W POWIECIE PODHAJCKIM.

Sekcja prelegentów przy Związku Pow. Kół TSL w Podhajcach, prowadzi 7 Uniwersytetów Niedzielnych. Frekwencja na Uniwersytetach jest bardzo duża. Oprócz uczestników stałych, którzy po wysłuchaniu wszystkich wykładów będą pomocni jako przodownicy pracy oświatowej na wsi, w Uniwersytetach biorą udział członkowie Zarządów wszystkich polskich Organizacyj społecznych. Wykłady na Uniwersytetach prowadzone będą do dnia 2 kwietnia br. w następujących miejscowościach: Podhajce, Zawałów, Markowa, Horożanka, Nowosiółka, Białokrynica i Wiśniowczyk.

NOWE SIEDZIBY KOMISARZY ZIEMSKICH.

Wojewoda tarnopolski ustalił nowe siedziby i terytorialny zakres działania referentów rolnictwa i reform rolnych, komisarzy ziemskich. Siedziby komisarzy ziemskich mieszczą się w następujących miastach: **Borszczów** (powiat borszczowski i zaleszczycki), **Brzeżany** (powiat czortkowski i buczacki), **Kamionka Strumiłowa** (powiat kamionecki i radziechowski), **Tarnopol** (powiat tarnopolski, skałacki i zbaraski), **Trembowla** (powiat trembowelski i kopyczyniecki), **Złoczów** (powiat złoczowski, brodzki i zborowski).

NOWE KOŁA SZLACHTY ZAGRODOWEJ W POWIECIE PRZEMYSKIM.

Pod przewodnictwem dr Józefa **Dobrzańskiego** odbyło się w Przemyślu Walne Zebranie Związku Szlachty Zagrodowej. Ze złożonych sprawozdań wynika, że na terenie powiatu przemyślańskiego powstało w ubiegłym roku 16 nowych Kół Związku. Walne Zebranie wybrało nowy Zarząd Koła przemyskiego, w skład którego weszli: pp. dr Józef **Dobrzański,** prezes, mjr dr **Ilnicki,** zastępca, E. **Brzozowski,** sekretarz, **Skarzyński,** skarbnik oraz J. **Tarnawski,** J. **Kulczycki** i Aleksander **Barański,** jako członkowie Zarządu.

Wojewoda p. Malicki na lustracji.

Wojewoda tarnopolski mgr **Malicki** dokonał lustracji powiatu tarnopolskiego, w którym przez 11 lat włodarzył jako starosta. Podróż inspekcyjna zamieniła się w **manifestację serdecznych uczuć mieszkańców powiatu.** P. Wojewoda zlustrował zarządy gminne, posterunki policji i inne urzędy, interesując się głównie sprawami samorządowymi i przysposobienia, prowadzonego w Związku Strzeleckim, w Kołach Gospodyń Wiejskich i Czytelniach T. S. L. Wiele uwagi poświęcił także pracom przy budowie Domów Ludowych i kościołów.

Ludność Płotyczy i Czystyłowa wyraziła swoje życzenia w sprawie parcelacji i komasacji gruntów. Z kolei Wojewoda Malicki zwiedził kamieniołomy w Hłuboczku Wielkim i budowę drogi z Nastasowa do Chodaczkowa Wielkiego, Spółdzielnię mleczarską w Kokutkowcach oraz kursy szycia i kroju w Nastasowie.

W Kozłowie interesował się sprawą elektryfikacji tego miasteczka. W Seredyńcach badał postępy przemysłu ludowego, szczególnie rogóżkarskiego i koszykarskiego, znajdującego zbyt swych produktów w zachodnich dzielnicach kraju.

Tarnopol dla Zborowa.

W dniu 8 marca 1939 r. odwiedził miasto Zborów zespół artystyczny amatorski Związku Legionu Młodych z Tarnopola pod reżyserią p. Zdzisława **Sikory,** dając 3-aktową komedię p. t. „Dzielny Wojak Symche Szmil na Froncie“ Sam zespół jako jednostka zbiorowa wywiązał się doskonale. Poznać było wielką pracę amatorów jak i reżysera. Techniczna strona bez zarzutu. Akcja żywa, prowadzona w tempie. Wielki entuzjazm wywarł na publiczności wmarsz legionistów w prawdziwych historycznych legionowych mundurach. Mimowoli rzuciliśmy myśli nasze do tych chwil względnie lat budowy pierwszego Wojska Polskiego. Groteskowa postać Symchego (p. Radaczyński ze Zborowa) wypadła bardzo dobrze. Brawurowo wypadła w tej sztuce rola majora Ck. Stenzla (p. Zdzisław Sikora) znany na zborowskim terenie „stary wyga“ sceniczny dał wyśmienity obraz, ilustrujący stosunek oficera c. k. do powładnego, — i na odwrót. W grze nie ustępywali pp. Stefania **Gadomska,** Zbigniew **Kirchner,** Józef **Tkacz,** Bronisław **Bałaj, Paszkowski,** Wilhelm **Strobel** i inni. Toteż byli nagrodzeni hucznymi oklaskami przez publiczność. Dodać należy, że cały dochód amatorzy przelali na Fundusz Obrony Narodowej. **Pracowitej Placówce „Szczęść Boże“.**

Maria Babiuchówna.

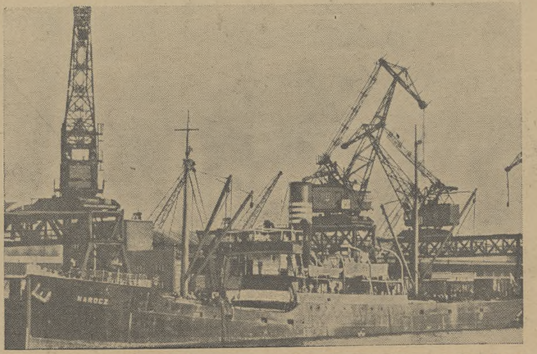
Bardzo pomyślne wyniki ruchu wkładów w P.K.O.

w styczniu i lutym b. r.

Przyrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w dwóch pierwszych miesiącach br. wyniósł łącznie 31.731 tys. zł, z czego na styczeń przypada 18.116 tys., a na luty 13.615 tys. zł.

Dzięki tak znacznemu przyrostowi wkładów, ogólna ich suma na koniec lutego osiągnęła 820.384 tys. złotych.

Równolegle ze wzrostem sumy wkładów, zwiększała się liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu stycznia otwarto 64.749 nowych książeczek, w ciągu lutego — 58.038, łączna zatem liczba książeczek oszczędnościowych wydanych przez P. K. O. w pierwszych dwóch miesiącach br. wynosiła 122.787.



Nowa jednostka polskiej marynarki handlowej. Statek „Narocz“, nabyty w Anglii przez „Bałtycką Spółkę Okrętową“. Uroczyste poświęcenie tego statku odbyło się przed kilku dniami w Gdyni.



Marszałek Śmigły Rydz idzie codziennie rano punktualnie najkrótszą drogą do pracy w Generalnym Inspektoracie tak, jak ją przemierzał przez wiele lat Marszałek Piłsudski. Gdy słota, jedzie autem. Zdjęcie powyższe przedstawia przybycie Marszałka do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Hołd Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, złożony przez miasta i gminy.



Delegacje miast **Drohobycza, Mostów Wielkich, Wieliczki i Nowogródka** oraz gmin wiejskich powiatu **Mińsko-Mazowieckiego,** wręczyły łącznie **Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi** dyplomy obywatelstw honorowych, nadanych w dowód hołdu i czci. Prezes Rady Ministrów gen. **Składkowski** zebranych w sali delegatów zameldował Panu Marszałkowi, po czym delegaci, przedstawiani przez wiceministra Spraw Wewnętrznych p. **Korsaka,** w gorących słowach składali Naczelnemu Wodzowi hołd imieniem reprezentowanych miast i wsi. Pan Marszałek w serdecznych słowach podziękował delegatom i dłuższą chwilę spędził w ich gronie na rozmowie. Zdjęcie powyższe przedstawia Pana Marszałka w towarzystwie p. premiera gen. Składkowskiego i p. wiceministra Korsaka w otoczeniu delegatów.



Generał Śmigły Rydz z kpt. Miedzińskim (dzisiejszym marszałkiem Senatu) w pierwszym roku Niepodległości.

KASA BEZPROCENTOWA W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbyło się Walne zebranie członków tamtejszej **Kasy Bezprocentowej dla Popierania Handlu i Rzemiosła Wiejskiego.** Komisja rewizyjna z uznaniem stwierdziła uporządkowaną i planową gospodarkę finansową Kasy. Do nowego Zarządu zostali wybrani pp. **Graf, Dolnicki, Misztal, Zimoląg** i **Żerebecki.** Do Komisji rewizyjnej pp. **Rotter, Pauli** i **Wasilewski.** Z pożyczek bezprocentowych korzystało w ciągu roku 25 członków na ogólną kwotę 4.600 zł. Kapitał własny wynosi obecnie 7.500 zł. Członków liczy Kasa 75, w tym 1 honorowego i 15 wspierających.

ZARZĄDZENIE KS. BISKUPA CHOMYSZYNA
dla grec. kat. duchowieństwa diecezji stanisławowskiej w sprawie prowadzenia metryk.

Celem uniknięcia kar, na jakie narażony jest grecko-katolicki kler w związku z stawianymi mu zarzutami fałszowania metryk przez wpisywanie w brzmieniu ukraińskim w wyciągach metrykalnych, umieszczonych w księgach w języku łacińskim, ks. biskup stanisławowski Chomyszyn wydał zarządzenie z datą dnia 1. marca br.

W zarządzeniu tym ks. biskup Chomyszyn nakazuje grecko-katolickiemu duchowieństwu diecezji stanisławowskiej zapisywać nazwiska w metrykach tak, **jak są zapisani rodzice.** W myśl tego zarządzenia nawet ksiądz (grecko-katolicki), podpisując się na urzędowym dokumencie, winien podpisywać się tak, jak jego ojciec zapisany jest w metryce.

KASA BEZPROCENTOWA W BRZEŻANACH.

Założona ubiegłego roku we wrześniu Chrześcijańska Kasa Kredytu Bezprocentowego w Brzeżanach wykazała w dniu 1 stycznia br. 8.500 zł obrotu. Udzielono 21 pożyczek po 70 do 200 zł na sumę 3.500 zł. Ze składek członkowskich i ofiar osiągnęła Kasa kwotę 1.210 zł.

Zmiana warty w „Sokole" borysławskim.
Nowy zarząd — nowa ofiarna praca.

Dnia 26 lutego br. odbyło się w Borysławiu doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół".

Zebranie to miało bardzo doniosłe znaczenie dla Gniazda borysławskiego, albowiem ustąpił cały Zarząd z długoletnim i bardzo zasłużonym dla „Sokoła" w Borysławiu prezesem inż. Włodzimierzem **Wojciechowskim.** Były prezes Gniazda cieszył się wielkim szacunkiem, nie tylko w obrębie samego „Sokoła", ale także i na terenie całego Zagłębia borysławskiego. Za jego długoletniej prezesury „Sokół" borysławski zorganizował 8 sekcyj sportowych, a mianowicie: strzelecką, szermierczą, piłki nożnej, tenisową, narciarską, lekkoatletyczną, gier sportowych, tenisa stołowego i rozwinął gimnastyczną. Niektóre z tych sekcyj, kierowane przez fachowe i bezinteresowne własne siły instruktorskie, wybijały się niejednokrotnie na czoło wszystkich innych Organizacyj Zagłębia naftowego. Sekcja gimnastyczna, prowadzona przez naczelnika „Sokoła" mgr M. **Weinerta,** potrafiła skupić na sali — przed zlotem sokolim — około 90 osób młodzieży ćwiczącej.

Utworzoną została także sekcja wokalno-muzyczna, licząca ok. 25 osób zespołu. Dała ona już kilka udałych popisów muzycznych, obecnie zaś przygotowuje „podwieczorek bez mikrofonu" i Wieczór Moniuszki.

„Sokół" borysławski współpracował nie tylko z władzami sokolimi, ale także z wojskowością oraz władzami cywilnymi. Skupiając w swoim gronie ludzi o różnych przekonaniach politycznych i różnej hierarchii społecznej, **dążył i dąży do ugruntowania polskości na Kresach Wschodnich, przez ideowe odczyty, przez pracę narodowo - wychowawczą oraz przez wychowanie fizyczne, które dostarcza naszej Armii zdrowych i silnych obywateli.**

Nowy Zarząd wybrany został w następującym składzie: prezes — inż. Stanisław **Psarski** (dyr. Małopolski), wiceprezes — Adam **Pikulski,** oraz członkowie zarządu: Danuta **Bohosiewiczowa** dr Bolesław **Boehm,** Bolesław **Błocki,** inż. Jan **Borowski,** Edward **Bugajski,** Franciszek **Jamro,** Jadwiga **Martiniowa,** Ignacy **Puzdrowski,** Piotr **Rachel,** Bolesław **Twardzicki,** inż. Włodzimierz **Wojciechowski** i Jan **Wojewoda.**

Naczelnictwo „Sokoła" dzierżą nadal: inż. Kazimierz **Haczewski** i mgr Marian **Weinert.**

Nowy Zarząd „Sokoła" w Borysławiu, iść będzie nie tylko po linii nakreślonej przez poprzedniego prezesa, lecz postara się podciągnąć życie sokole, a tym samym i polskość, na wyższe jeszcze wyżyny.

Dr B. B.

Gospodarcza inicjatywa Rudnika
dla zorganizowania kupiectwa polskiego.

W Rudniku na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego grono ludzi przedsiębiorczych, zorganizowało półroczny kurs handlowy dla dorosłych, który **cieszy się liczną frekwencją.** Kurs ten jest etapem przygotowań do zespolenia elementu kupieckiego w zwartą organizację. Dyrektor gimnazjum kupieckiego w Jarosławiu p. **Kapuściński,** profesor Państwowej Szkoły Technicznej w Rudniku p. **Sozański** i kupiec w Rudniku p. Józef **Baran** — jako komitet organizacyjny, wystąpili z inicjatywą zorganizowania na terenie Rudnika i okolicy silnej organizacji kupieckiej, pod hasłem: **W jedności organizacyjnej tkwi potęga i dobrobyt jednostek i ogółu kupiectwa.** Na zebranie zostali zaproszeni przedstawiciele Kongregacji kupieckiej ze Lwowa, Jarosławia, Łańcuta, Leżajska i innych miast.

KREDYTY NA ZAKŁADANIE SADÓW W C. O. P.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył w bieżącym roku znaczne kredyty na rozwój sadownictwa w powiatach: jarosławskim, rzeszowskim, przemyskim, łańcuckim, przeworskim, kolbuszowskim, niżańskim i tarnobrzeskim. Kredyty, przeznaczone na zakładanie sadów, udzielane będą na 5 do 7 lat na dogodnych warunkach.

KOŁO ZPS. W PRZEMYŚLU.

Związek Pracowników Skarbowych w Przemyślu odbył Walne Zebranie Koła ZPS., na które przybył jako delegat prezes Koła ZPS. w Gródku Jagiellońskim. Zebranie zagaił prezes p. Józef **Bandasiewicz.** Wybrany na przewodniczącego zebrania p. **Męciński,** powołał na asesorów pp. mgr **Lipeckiego** i **Dembickiego** a na sekretarza mgr **Cymbalistę.** W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabierali głos pp. **Bator, Schleicher, mgr Onyszkiewicz, Pozowski, Krawiec,** oraz imieniem Komisji rewizyjnej p. **Kokoszyński.** Po udzieleniu absolutorium dotychczasowemu Zarządowi wybrano nowy zarząd, do którego weszli: pp. **Bandasiewicz, Bator, Chamulak, mgr Cymbalista, mgr Gajowczyk, Kolnigowa, Kraśniański, Krawiec, Krzywonos, mgr Onyszkiewicz i Popielowa.**

Odznaczenie za pracę w L.O.P.P.



Zofia Migocka

znana działaczka społeczna w Stanisławowie otrzymała z Centralnego Komitetu L. O. P. P. w Warszawie Złotą Odznakę Honorową I. Klasy L. O. P. P. — Pani Migocka jest członkinią założycielką Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. w Stanisławowie i długoletnią członkinią Wydziału. Pierwsza w Polsce założyła Koło Pań L. O. P. P., przez kilka lat była przewodniczącą, organizowała Tygodnie L. O. P. P. i urządzała liczne imprezy dochodowe na cele L. O. P. P.



Zdjęcie nasze przedstawia piękny i nowoczesny budynek Sanatorium wojskowego w Otwocku. Budowę przeprowadził Fundusz Kwaterunku Wojskowego. Sanatorium to posiada kubaturę przeszło 30.000 m³. Zdjęcie nasze zostało dokonane od strony czterech olbrzymich tarasów, przeznaczonych do werandowania chorych. Należy dodać, że miejscowość Otwock pod Warszawą położona jest wśród lasów szpilkowych na terenie piaszczystym i jest miejscowością leczniczą dla chorych na płuca.

Obrona przeciwpożarowa w powiecie drohobyckim.

W Drohobyczu odbyło się zebranie Rady Oddziału Pow. Zw. Straży Pożarnych. Zebranie zagaił prezes Zarządu starosta mgr. E. **Wehrstein,** przewodniczył p. **Palmi** ze Schodnicy.

Zebranie przyjęło referowane przez instruktora Oddziału p. **Zarzyckiego** sprawozdanie z działalności Zarządu, z którego wynikało, że Zarząd w okresie sprawozdawczym wiele uwagi poświęcił **sprawom wyszkoleniowym (4 kursy poż.) zaopatrzenia wodnego, budowy remizy oraz wykonał cały szereg spraw organizacyjnych.** Rada przyjęła sprawozdanie kasowe, wyrażając przy tym uznanie dla pracy skarbnika p. Eugeniusza **Solczaka.**

Rada przyjęła plan prac oraz preliminarz budżetowy Oddziału na rok 1939/40, zamykający się kwotą 11.500 zł.

Z przebiegu obrad wynika, że **sprawy bezpieczeństwa pożarowego, kierowane obecnie na terenie Zagłębia naftowego bezpośrednio przez starostę mgr Emila Wehrsteina, wykazują stałą systematyczną poprawę, co ma ogromne znaczenie nie tylko dla powiatu, ale dla życia gospodarczego całego Państwa oraz dla jego obronności.**

INWALIDZI WOJENNI W KAŁUSZU NA F. O. N.

W Kałuszu odbyło się zebranie delegatów Związku Inwalidów Wojennych z powiatu kałuskiego, na którym obszernie umówiono sprawy polityczne i gospodarcze. Na wniosek przewodniczącego p. J. **Michajluka** uchwalono zebrać datki pomiędzy członkami na zakup sprzętu wojskowego i zebraną kwotę przesłać do kasy Powiatowego Koła w Kałuszu. Poza tym powzięto uchwały ogólnopaństwowe.

BUDOWA TARGOWISKA W JAROSŁAWIU.

W kwietniu br. rozpoczęta będzie w Jarosławiu budowa nowego targowiska na gruntach miejskich Jarosławia na przedmieściu Misztale. Koszt budowy tego targowiska wyniesie 177.000 zł i pokryty będzie z pożyczki, uzyskanej z Funduszu Pracy..

Sierociniec T.S.L. w Siółku i apel do społeczeństwa polskiego.

W roku ubiegłym **Związek Pow. Kół TSL. w Podhajcach,** zorganizował w Siółku, stały sierociniec powiatowy, w którym znalazło pomieszczenie 15 sierot. Z uwagi na to, że Zarząd zamierza przyjąć do sierocińca jeszcze około 10—20 sierot, **apeluje się do społeczeństwa polskiego o składanie dobrowolnych ofiar w naturze i gotówce,** gdyż bez pomocy społeczeństwa TSL. nie jest w możności takiej liczby sierot utrzymać.

W powiecie podhajeckim jest bardzo dużo sierot i roztoczenie opieki należytej choćby nad drobną częścią skazanych na nędzę dzieci, **winno być troską wszystkich Polaków.** Wspomnieć należy, że większość tych sierót jest stracona dla polskiego stanu posiadania i skierowanie ich na właściwą drogę leżeć winno w obowiązku każdego Polaka.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u"
wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł **0.80, kwartalna** zł **2.40,** półroczna zł **4.80,** roczna zł **9.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**

CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u":
Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł **1.50,** na dalszych stronach zł **1.20.** Cała pierwsza strona — **1.500** zł, następne strony **1.200** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.